Nr. 558. Kraków, Niedziela 2 Grudnia 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla numerów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 14 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 14 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Gowinsa i A. Lekszyckiewicz, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników K. Hapasyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zagraniczną prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchwald ulica Karola Ludwika 56, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Szeyńska. — W Tarnowie K. Rz. ach. — W Wiedniu Hermann Goldschmied (sprzedaż odzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — R. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 48 h., za każdy następny raz 34 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 1·60 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 60 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych i 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Koalicya a sprawa polska.

Kraków, 2 grudnia.

Aż do ostatnich czasów koalicya lojalnie przestrzegała zasady niemięszania się do sprawy polskiej, uważając ją za wewnętrzną rosyjską. Tem usilniej przeszkadzała koalicya wszystkimi dostępnymi sobie środkami w realizacyi tych aktów, które w kierunku rozwiązania sprawy polskiej wydały mocarstwa centralne. Ale tego rodzaju akcya nie stała w sprzeczności z zasadniczym postulatem rosyjskim, wyrażonym tak dobitnie w ogłoszonym przez bolszewików telegramie Sazonowa do Izwolskiego.

Anglia okazywała przytem większą i bardziej metodyczną wstrzemięźliwość w sprawie polskiej, niż Francya, gdzie zamiłowania do retoryki wyrywało nieraz z ust politycznych ciepłejszy frazes dla Polaków. Anglia za to działała energiczniej za kulisami. »Foreign Office« stworzył nawet osobne biuro dla sprawy polskiej z kilkoma referentami. Widocznie jednak kierujący politycy angielscy niezbyt często zaglądali do tych referatów, skoro Lloyd George jeszcze niedawno dał się słyszeć z twierdzeniem, że nad Wisłą mieszkają — Sasi...

Pierwszy Wilson przerwał oficyalne milczenie koalicyi w sprawie polskiej, formułując sposób jej rozwiązania w pamiętnem swojem orędziu. Potem rzecz ucichła, aby rozbrzmieć na nowo dopiero pod wpływem tych aktów, które rosyjski rząd rewolucyjny wydał w sprawie polskiej. Głównym problemem było tu wojsko polskie. Koalicya żyła ciągle pod przykrem wrażeniem, że Polacy, opierając się na aktach mocarstw centralnych, mogą przy ich pomocy postawić armię. W Londynie i Paryżu przeciwdziałano temu usilnie i skutecznie, znajdując w tem pomoc ze strony Dmowskiego i jego politycznych przyjaciół. Doszło wreszcie do tego, że gdy w Królestwie Polskiem nie tylko nie zanosiło się na tworzenie jakiejkolwiek armii polskiej, ale nawet ulegały rozbiciu Legiony, jako kadry tej armii, w Rosyi, Francyi i Ameryce zaczęto krzątać się bardzo energicznie około formowania polskich wojsk, mających walczyć po stronie koalicyi.

Ale i wtedy jeszcze rządy koalicyjne, jakkolwiek nie szczędziły poparcia tym zabiegom, wstrzymywały się jednak z określeniem politycznego swego stosunku do sprawy polskiej. Dopiero po wprowadzeniu na urząd Rady Regencyjnej zaczęto sobie zdawać sprawę, że sprawy polskiej nie można już dłużej zbywać ogólnikami. Pierwszą w tym kierunku objawiła inicyatywę Anglia. Już przed miesiącem angielski urząd dla spraw zagranicznych przygotował enuncyacyę, w której wśród wielu zastrzeżeń pod adresem mocarstw centralnych uznawał jednak Radę Regencyjną za kierowniczkę i przedstawicielkę powstającego państwa polskiego. Ważny ten dla dalszego rozwoju sprawy polskiej akt rządu angielskiego nie został opublikowany z powodu rozpaczliwego oporu Dmowskiego i jego przyjaciół, którzy w sposób bardzo dramatyczny starali się przekonać ministerstwo angielskie, że tego rodzaju uznanie Rady Regencyjnej ze strony Anglii podkopałoby całą ich trzyletnią robotę. Pod wpływem tych nagabywań rząd angielski cofnął, a raczej odroczył, swoją enuncyacyę.

Sygnalizowany onegdaj artykuł półoficyalnego »Tempsa« w sprawie polskiej świadczy atoli, że myśl, powzięta w Londynie, toruje sobie drogę w Paryżu. Organ rządu francuskiego zapowiada wyraźnie, że sprawą polską zajmie się konferencya koalicyjna, z jednej strony przyjmując za podstawę formułę Wilsona, z drugiej zaś — uznając dzisiejsze niezawisłe Królestwo Polskie. Motywem tego uznania ma być, według »Tempsa«, wzgląd na polityków polskich, rokujących bezpośrednio z mocarstwami centralnemi, którym opór koalicyi musiałby przeszkadzać, gdy sama koalicya niczem nie może im pomódz. Wielkie znaczenie ma także fakt, że w wywodach swoich »Temps« uznaje możliwość połączenia Polski z dynastyą Habsburską za korzystną.

Głos »Tempsa« nie jest jeszcze oficyalnym głosem koalicyi. Niemniej stanowi on niezaprzeczony postęp, dla dalszego rozwoju sprawy polskiej pod każdym względem korzystny. Uznanie Rady Regencyjnej przez radę koalicyjną umocni podstawy, na których opiera się ta najwyższa polska władza państwowa, doda jej siły, wzmocni jej autorytet. Dla przyszłości, w której sprawa polska rozstrzygać się będzie ostatecznie, uznanie takie stanowi bardzo znaczne ułatwienie, przesądza bowiem całą istotę kwestyi niezawisłości Polski, pozostawiając otworem tylko sposób jej rozwiązania.

Oficyalnej deklaracyi koalicyi w sprawie polskiej musimy tedy oczekiwać z wielkiem napięciem.

Rokowania o rozejm.

(Telefonem)

Wiedeń, 2 grudnia.

Wczorajsze wieczorne dzienniki tutejsze donoszą z Zurychu: Reuter donosi pod datą 28 listopada:

Krylenko donosi, że zamianowani przez niego delegaci wrócili już z oficyalną odpowiedzią naczelnej komendy niemieckiej. Wobec tego nakazał Krylenko natychmiastowe wstrzymanie ognia na całym froncie.

Zastępcy obu stron zejdą się w niedzielę.

Wiedeń, 2 grudnia.

„Der Abend" zamieszcza na czele numeru telegram z Rotterdamu p. t. „Układy w sprawie zawieszenia broni". Cenzura skreśliła przeważną część tego telegramu, zostawiając tylko następujący ustęp końcowy: **Dnia 2 grudnia zwróci się rząd rosyjski z ponownem wezwaniem do sprzymierzeńców, aby uznali program pokojowy bolszewików i zawarli ogólne zawieszenie broni.**

Wiedeń, 2 grudnia.

„N. Fr. Presse" umieszcza we wczorajszem wieczornem wydaniu telegram z Berlina p. t. „Rokowania o zawieszenie broni". Cenzura skreśliła cały niemal tekst telegramu, pozostawiając tylko następujące zdanie: **Skoro zawieszenie broni będzie zawarte, zwrócą się delegaci rosyjscy z apelem do sprzymierzeńców, by zawarli zawieszenie broni.**

O prawo narodów stanowienia o sobie.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 grudnia.

„N. W. Abendblatt" donosi:

Prezydya związku czeskiego, klubu południowo-słowiańskiego i ukraińskiej reprezentacyi parlamentarnej wydały następujący wspólny komunikat:

Propozycya obecnego rządu rosyjskiego opiera się nietylko na zasadzie „bez aneksyi i kontrybucyi", lecz także na prawie wszystkich narodów stanowienia o sobie. To przemilcza nasz rząd. Stwierdzamy tedy, że podstawa, na której rząd austryacki wedle oświadczenia prezydenta ministrów gotów jest rozpocząć rokowania pokojowe, w tym punkcie istotnym pozostaje wprost w sprzeczności z warunkami manifestu obecnego rządu rosyjskiego. Propozycya żąda bowiem rękojmi dla przysługującego narodom prawa stanowienia o sobie, podczas gdy oświadczenie prezydenta ministrów warunek ten przemilcza, a zatem widocznie go wyklucza. Wobec tej sprzeczności obawiamy się, że wdrożone już rokowania będą bezskuteczne, za co rząd czynimy odpowiedzialnym.

Z naszej strony musimy stwierdzić, że w myśli deklaracyi z 30 maja r. b. trwamy w całości przy żądaniu przyznania wszystkim narodom prawa stanowienia o sobie.

O udział Polaków w rokowaniach z Rosyą.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 grudnia.

„Der Abend" donosi z Berlina:

Stronnictwa większości zgodne są w swem zapatrywaniu co do sposobu prowadzenia układów z Rosyą. Znamiennem jest stanowisko socyalistów w komisyi głównej parlamentu niemieckiego.

Pos. dr D a w i d żądał, aby głos rozstrzygający w układach z Rosyą miał kanclerz a nie wojskowość. **Prawo narodów stanowienia o sobie wymaga, aby w rokowaniach zastąpiona była także Polska i Litwa.**

Demobilizacya armii rosyjskiej.

(Telefonem).

Berlin, 2 grudnia.

Z Helsingforsu donoszą:

Liczba zwolnionych z frontu rezerwistów rosyjskich wynosi 700.000.

Maksymaliści górą.

(Telefonem).

Berlin, 2 grudnia.

Agencya Havasa donosi z Petersburga:

Głównodowodzącego chorążego Krylenkę powitali żołnierze i robotnicy na froncie nader serdecznie. Dzięki staraniom wydziału komisarzy jest wojsko lepiej zaopatrzone w środki żywności. Sytuacya rządu maksymalistów polepsza się z każdym dniem. Wszystkie linie kolejowe, wiodące z Petersburga do głównej kwatery, oprócz linii do Kijowa, obsadzone są przez wojska maksymalistyczne.

Krylenko a armia.

Rotterdam, 2 grudnia.

„Daily Chronicle" donosi:

Krylenko został dotąd uznany jako komendant naczelny przez 3 armie.

Wojska rosyjskie na froncie rumuńskim i kaukaskim opierają się bolszewikom.

Duchonin w ręku maksymalistów.

(Telefonem).

Magdeburg, 2 grudnia.

„Magdeb. Ztg" donosi z Rotterdamu:

„Times" donoszą z Petersburga: **Duchonin znajduje się od środy w rękach maksymalistów w głównej kwaterze.**

Armia Kaledina.

(Telefonem).

Berlin, 2 grudnia.

„Lok. Anzeiger" donosi z Rotterdamu:

„Matin" donosi z Petersburga: Oddana Kaledinowi armia wynosi 200.000 ludzi. Kaledin rozporządza też potężną artyleryą.

Wybory do konstytuanty.

(Telefonem).

Rotterdam, 2 grudnia.

„Daily Chronicle" donosi:

W czasie wyborów do konstytuanty rosyjskiej zyskali w Petersburgu bolszewicy 400.000, kadeci 250.000, a socyal-rewolucyoniści 150.000 głosów. W Petersburgu otrzymają tedy bolszewicy 6 mandatów, kadeci 4, a socyal-rewolucyoniści dwa mandaty.

Aresztowanie 7 generałów francuskich.

(Telefonem).

Berlin, 2 grudnia.

„Lok. Anzeiger" donosi z Rotterdamu: „Morning Post" donosi z Petersburga:

Siedmiu generałów francuskich osadzono w twierdzy petropawłowskiej za propagandę, uprawianą wśród wojsk, a skierowaną przeciw usiłowaniom pokojowym Lenina.

Milczenie koalicyi.

(Telefonem).

Monachium, 2 grudnia.

„Muenchener Ztg" donosi ze Sztokholmu:

Rządy państw koalicyjnych uchwaliły nie odpowiadać na noty Rosyi.

Konfiskata okrętów rosyjskich.

Genewa, 2 grudnia.

Jak donosi „Journal de Geneve", zarządziła Anglia konfiskatę okrętów rosyjskich, znajdujących się czy to na pełnem morzu, czy też w portach koalicyi.

Koalicya internuje wojska rosyjskie.

Zurych, 2 grudnia.

Koalicya postanowiła wojska rosyjskie, znajdujące się na frontach nierosyjskich, wbrew wezwaniu rządu rosyjskiego zatrzymać. Będą one zmuszone do prac poza frontem.

Głosy angielskie za pokojem.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 grudnia.

„W. Allg. Ztg" donosi z Rotterdamu: Z Londynu donoszą:

Propozycya pokojowa Rosyi wywołała w całej Anglii ogromne wrażenie. Ludność robotnicza potępia ostro nieprzejednane stanowisko Lloyda Georgea. Głosy za pojednawczem stanowiskiem Anglii mnożą się coraz bardziej. — Także wśród inteligencyi podnoszą się głosy, że po zawarciu zawieszenia broni między Rosyą a czwórprzymierzem położenie koalicyi stałoby się gorsze, należałoby tedy wczas pomyśleć o zawarciu honorowego pokoju.

Nota Rumunii do koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 grudnia.

»Voss. Zeitung« donosi:

Rumunia wysłała notę do Anglii, Francyi i Ameryki z zawiadomieniem, że, wobec sytuacyi w Rosyi, **musi bądź to wyrzec się utrzymania frontu, jeżeli nie otrzyma pomocy od sojuszników, bądź też rozpocząć układy z nieprzyjacielem.** Rumunia życzy sobie, aby konferencya paryska dała jej możność wyjścia z tej sprawy ku zadowoleniu sojuszników.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 grudnia.

Urzędownie dnia 1 b. m.:

Włoski teren wojny.

Na Monte Pertica odparto włoskie uderzenie.

Wschodni teren wojny.

Bez zmiany.

Front a l b a ń s k i: Na zachód od Ochridy strzelcy albańscy bezzwłocznym kontratakiem udaremnili uderzenie francuskie.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 grudnia.

Urzędownie ogłaszają:

Zachodni teren wojny.

Front wojsk ks. Ruprechta: We Flandryi czynność artyleryi utrzymywała się w umiarkowanej sile. Na południowy zachód od Arrasu był ogień silniejszy.

Bitwa pod Cambrai rozgorzała wczoraj ponownie z wielką gwałtownością. Nasze przeciwataki, wykonane celem poprawienia stanowisk, były uwieńczone pełnem powodzeniem. Najsilniejsze działanie ognia działowego i miotaczy min utorowało piechocie naszej drogę do linij nieprzyjacielskich.

Między Moeuvres a Bourlon i między La Folie a Fontaine odrzuciliśmy nieprzyjaciela w kierunku na wsi Graincourt, Anneux i Cantaing. Po obu stronach Banteux wojska nasze, atakując od strony Skaldy, zdobyły szturmem wzgórza na zachodnim brzegu rzeki, przedarły się przez pierwszą linię nieprzyjacielską i wzięły wsi Gonnelieu i Villers Guislain. Nieprzyjaciel, który zacięcie się bronił, poniósł ciężkie straty. Wzięliśmy do niewoli 4000 Anglików i zdobyliśmy kilka bateryj. Przeciwataki, które nieprzyjaciel wieczorem wykonał na Gonnelieu, wprowadzając w bój automobile pancerne i konnicę, nie udały się wśród strat dla atakujących. Silna walka ogniowa toczyła się na polu bitwy przez całą noc.

Front wojsk niemieckiego następcy tronu: Na wschodnim brzegu Mozy czynność bojowa artyleryi była chwilami silną.

Rot. bar. Richthofen odniósł 63 zwycięstwo w walce powietrznej, porucznik Klein 22.

W s c h o d n i teren wojny i front m a c e d o ń s k i: Nie było większych czynności bojowych.

Włoski teren wojny.

Ataki Włochów na Monte Pertica nie udały się.

Pierwszy generalny kwatermistrz
L u d e n d o r f f.

Bitwa o Wenecyę.

(Telefonem).

Zurych, 2 grudnia.

„Secolo" donosi:

Na froncie nad Piavą rozpoczęła się walka artyleryjska o niebywałej dotąd sile. W ten sposób rozpoczęła się walna bitwa o posiadanie Wenecyi.

Powstanie listopadowe w dramatach Wyspiańskiego.

W bogatej twórczości poetyckiej Stanisława Wyspiańskiego, rok 1830 stał się jedną z dominujących wartości artystycznych i uczuciowych. Ten ostatni orężny czyn Polski, zmagającej się z przemocą, usiłującą ją zakuć w kajdany niewoli, ten ostatni odruch militarny polskiego żołnierza, uderzył go siłą zawartej w nim poezyi. Bo wielka poezya jest także czynem bojowym, przynoszącym nieznane kształty ducha, które narzuca sercom i wyobraźniom.

Na motywach 1830 i 1831 roku, osnuł Wyspiański „Warszawiankę", „Lelewela" i „Noc listopadową", trzy utwory dramatyczne, jedną ideą związane, jednem napięciem ducha złączone z czarem poezyi płynącej z natchnienia i patryotycznego uczucia snute.

Wszystkie te trzy utwory przemówiły już do narodu z desek sceny, dwa pierwsze scenowane własną poety ręką, ostatni wystawiony w pierwszą śmierci jego rocznicę — już tylko według jego wskazówek, kilku przyjaciołom za życia przekazanym. Literatura sceniczna i teatr polski pozyskały dzieła nieprzemijającej wartości, poezya polska najczystszą, najszlachetniejszą i najidealniejszą apoteozą powstania listopadowego, które wcześniej, niż jakikolwiek inny czyn bohaterski narodu, przeszło z rzeczywistości do poezyi i odżyło w legendzie.

Wspomniane trzy utwory dramatyczne tworzą rodzaj trylogii, pomimo że każda z nich z osobna stanowi oddzielną, zamkniętą w sobie całość. „Warszawianka" jest tu epilogiem, „Noc listopadowa" ekspozycyą, a „Lelewel" koncentracyą czynu i dramatycznego węzła.

Że koncepcya roku 1830 uderzyła z taką siłą wyobraźnię poety, rzecz to zupełnie zrozumiała. Jemu, co młodość przeżnił pod murami Wawelu, który niemałą żywota część spędził w panteonie narodowej chwały, wpatrzony z miłością i entuzyazmem w pomniki przeszłości, śniło się wiecznie „Wyzwolenie" wyobraźnia jego nieustannie szybowała nad Polską, zaklętą w kamienne mury „Kasztelu" i karmiła się apoteozą bohaterów narodowych. W bohaterach i działaczach roku 1831 nosiciel myśl, która podyktowała zbrojny czyn, jeden z największych, jakie Polska w historyi swej zapisała. Na tym roku zatrzymał się duch jego i twórczy lot poezyi i w wieszczem widzeniu, jak w fata morgana ukazał nam wizyę tych wstrząsających lat wielkiej wojny, która sprowadzić miała „przemianę w całej polskiej naturze".

Wyspiański był z rodu genialnych poetów i artystów, jacy zjawiają się czasem na przełomie wielkich epok w historyi, aby wprowadzić naród w okres nowego życia. Apoteoza przeszłości, choćby tak niedalekiej jak rok 1831, była dla niego środkiem do ukazania tęczowych wizyj przyszłości. Treścią istotną, ukochaniem najgorętszem, tęsknotą najgorętszą była Polska nie grobów i przeszłości, ale Polska żywa, jedna i cała w pochodzie wieków, w zwierciadle swej przeszłości Jagiellońskiej. Tłumaczem duszy swego pokolenia był draganistą genialnie przenikliwym, przeglądał ją na wskróś w „Weselu", rany jej wypalał płonącem żelazem i leczył nieszczęścia jej ducha wszelkiemi wskazaniami. Dewizą jego była walka o życie narodowe, pełne i twórcze w każdej formie i w każdej chwili. Z niesłychaną mocą odrywał myśl polską od marzeń, od poezyi słów, od przechadzki po cmentarzach wielkości i od poszukiwania piorunów, a przyciągnął do czynu, uznając go za pierwszy obowiązek narodu.

Historya roku 1830 miała w sobie wszystkie pierwiastki, które potęgą siły zdolne były zapłodnić twórczą wyobraźnię poety. Rozbudziła też ona w tych trzech dziełach z mocą żywiołową, jakiej przykładu nie wskazują dzieje literatury.

„Noc listopadowa", jako dramat na pół-wizyjny, na pół-realny, wykazuje w tym cyklu napięcie wyobraźni i poetyckiej siły. Pierwsze wrażenie, jakie się z wysłuchania tego utworu w teatrze odnosi, jest poczucie niesłychanego rozmachu wyobraźni, niemal szaleństwem zaczerwionego, jakiego literatura polska dotychczas nie wydała. Ani zuchwałe strofy „Kordiana" ani roztopiona lawa „Króla Ducha" nie dosięgają takiego zupełnego żywiołowego pochłonięcia wszystkiego, co dotychczas było tematem reguły lub obowiązującym kanonem literackim, czy poetyckim. Jest to potęga, jak lawa, wybucha wizyj, pobudka bojowa, która rozpoczęta — rozpływa się zwolna, jak dym w akcyi dalszej, rzucanej na grunt dziejów realnych. A że był już poeta podówczas w okresie ulegania wpływom klasycznym, więc zaludnił świat swej wyobraźni postaciami z mitologii greckiej i kazał im głosić hasła bojowe, zagrzewać bohaterów do czynu. Ona byłby gotów cały świat bogów z Olimpu ściągnąć do Polski, aby ich bohaterskim duchem natchnąć bojowników za sprawę narodową.

Wizyę i melodyę „Nocy listopadowej" Wyspiański ujął w 9 scen, biorąc fakty historyczne i szczegóły z dzieła Mochnackiego, przeprowadzając akcyę przez szereg obrazów, układających się w jeden plastyczny obraz dziejowy, na końcu którego wraca znowu wizya poetycka pełna ogłuszającego wyrazu, prorocza, ale znamionująca wybłysk wieszczego ducha.

Jako dzieło dramatyczne i sceniczne zarazem, „Noc listopadowa" jest zjawiskiem niesłychanem w całym świecie kultury. Można śmiało wyrazić nadzieję, że kiedyś pójdzie do teatrów świata, jako dorobek myśli wszechludzkiej. Wystawienie jej w teatrach polskich dające fantazyi poety kształt plastyczny, odsłoniło w pełni te wspaniałe linie budowy, ten z takim artyzmem ujęty czynnik tragiczny, który uderza swą żywiołową siłą w scenie grobu, na korytarzu w szkole podchorążych, w rozmowie Demeter z Korą u mostu Sobieskiego. Tragedya o charakterze poetyckim wytrzymała od pierwszej chwili próbę kinkietów i weszła do stałego repertoaru teatrów polskich w Krakowie i Lwowie, a ostatnio i w Warszawie, gdzie ją w tym roku po raz pierwszy na rocznicę zgonu w fragmentach wystawił Teatr polski, pod dyrekcyą Szyfmana.

Dramat „Lelewel" posiada, podobnie jak „Noc listopadowa" te same walory napięcia dramatycznego, siły i natchnienia, które w ramach świetnej, jak zawsze u Wyspiańskiego formy, czynią z utworu tego dzieło pierwszorzędnej wartości. Tylko gdy „Noc" była wspaniałą introdukcyą wielkiej epicznej wizyi, — tutaj mamy jej realizacyę, odsłonięte pobudki czynu jednego z największych działaczy rewolucyi, warsztat pracy i kuźnię bohaterskiego czynu. Pięć aktów dramatu, którego treścią walka tzw. nacjonalistycznych dwa przeciwstawne bieguny polskiej myśli politycznej, rozgrywa się w przeciągu jednego dnia. Ta walka dwóch płomiennych serc, księcia Adama Czartoryskiego i Lelewela, walka rozgrywająca się w duszach, a niewtajemniczona w scenie ucisku, z którego wykwitnie nowa dla narodu jutrznia zgody i zbratania serc i myśli w jedno zestrzelone ognisko, oto idea, oto myśl koncepcyi „Lelewela". Z trzepoczącem sercem przysłuchujemy się temu zmaganiu się dwóch odmiennych światopoglądów, wzajemnie się wykluczających. — Czartoryski, przemyślający o koronie, o zdradzie stanu, oddany knowaniom podstępnym, wierzy święcie i wytrwale w ideologię swych działań, widząc w tym swoim ambitnym celu zbawienie sprawy, której dusza jest oddana. — Na ołtarzu tej wiary staje mu przesłonna wizya innego królestwa, innych władań, zaklęta w przecudne modły Lelewela o władztwo serc, o dusz wielki ton.

I ci obaj zjednoczą się w potrzebie odkupienia ofiarą i poświęceniu niedawnych [illegible], wspierający się wzajem na drodze ku doskonałości intra. Pójdą razem, dłoń w dłoń, kędy żyją drzemiące siły w narodzie z hasłem Lelewela — „by sercem mieczyć naród i naród na walkę serc tych porywać".

Taką jest odpowiedź Wyspiańskiego na palące zagadnienie narodowego bytu, taką jest próba rozwikłania wieczystych pytań drzemiących na dnie duszy polskiej.

„Warszawiance" — trzeciemu w cyklu dramatów z 1831 roku, przypadło w udziale być poetycką syntezą akcyi, zakończonej tragicznym zgrzytem. Poezya smutku, owiewająca ten cudny pastel, dodaje mu szczególnego uroku. Jest to rodzaj poetyckiego resumé wszystkich dręczących poetę zagadnień i myśli o roku 1831, ujętego w plastyczny kształt poetyckiego słowa, rzuconego w akcyi, gdzie obok błysków grzmotu, burzy wojny, płynie nuta nadziei i radości, wołająca „Wyzwolenia" i zmartwychwstania".

W. Pz.

O wojsko polskie.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 30 listopada.

W niektórych kołach politycznych wyrażano obawy, że cofnięty wprawdzie na piśmie, rozkaz Tymczasowej Rady Stanu [illegible] odwołania austryackich poddanych z wojska polskiego do Polskiego Korpusu Posiłkowego w Galicyi będzie nagle zrealizowany. Obawy te okazały się niestety słuszne. Rozkaz taki pojawił się wczoraj, a choć nie dotyczy chwilowo wszystkich austryackich poddanych, pełniących służbę w oddziałach, podległych gen. Beselerowi, to jednak godzi w jedność Legionów i uzupełnia budowę powoli wzrastającego się gmachu armii polskiej.

W myśl tego rozkazu general-gubernatorstwa, datowanego dnia 27 listopada (kr. Nr. 2004/17) odchodzą wszyscy poddani austryaccy stojący pod rozkazami Naczelnego Wodza Wojsk Polskich do Polskiego Korpusu Posiłkowego w Galicyi. Żołnierze ci odchodzą dnia 1 grudnia, oficerowie zaś odjeżdżają dnia 4 grudnia. Aż do odwołania, (które niewątpliwie nastąpi w terminie bardzo bliskim) pozostać mają: kapitan Kukiel, komendant [illegible], kapitan Zarzycki, kierownik szkoły podoficerskiej, ppor. Kwiatkowski Z. K. W. K., adjutanci Regentów, oficerowie i żołnierze komisyi wojskowej Tymczasowej Rady Stanu, oficer płacu kpt. Rittner (z podoficerów austr. poddanych — tylko niezbędnie potrzebni), księża, lekarze i niższy personel sanitarny w lazaretach, [illegible] zaciągowy odejdą na 10 grudnia ze względu na [illegible] przegląd ochotników. [illegible] pozostać. Wszyscy inni c. i k. poddani — według odnośnego rozkazu inspektora wyszkolenia wojsk polskich eksc. Bartha — żołnierze i podoficerowie (a więc przedewszystkiem z kursów wyszkolenia, gdzie ich jest około 300) przybyć mają do Warszawy 30 listopada, to znaczy dziś wieczorem (podkreślam raz jeszcze, że rozkaz pojawił się wczoraj wieczorem) i odejdą w zwartych transportach, pod dowództwem jednego oficera, poddanego austryackiego. Z żandarmeryi polowej i zakładu karnego, pozostają tylko ci poddani austryaccy, którzy są niezbędnie potrzebni, przyczem sprawę tę w każdym poszczególnym wypadku rozstrzygnie inspektor wyszkolenia. Ordynansi oficerscy, poddani austryaccy, będący przy oficerach poddanych Królestwa Polskiego, mają pozostać do końca grudnia, a następnie także odejdą do Polskiego Korpusu Posiłkowego.

Oto ważniejsze szczegóły rozkazu — który wszystkie sfery aktywistyczne poruszył. Widocznie jest bowiem dla wszystkich, orientujących się w obecnych stosunkach, panujących w oddziałach podległych eksc. Beselerowi, że jest to rozluźnienie zupełne tych oddziałów, albowiem w dniu jutrzejszym niektóre kursy pozostają zupełnie bez instruktorów-oficerów i podoficerów (n. p. kurs artyleryi w Garwolinie) — a nawet przy zamierzonych nominacyach nie da się uzyskać potrzebnej liczby instruktorów. Sytuacya staje się tem krytyczniejsza, że kursa powiększyły się ostatnio o przeszło 1000 żołnierzy, którzy zgłosili się ze Szczypiorna do przysięgi, a liczba ochotników, [illegible] przeglądzie lekarskim, dochodzi, według obliczeń, [illegible] około 800 ludzi, [illegible] do kursów. Jeśli w takiej sytuacyi zabiera się z kursów instruktorów, którzy mają być zastąpieni innymi, poddanymi Królestwa, — przyczem nie wiadomo kiedy ten »Ersatz« tutaj przybędzie (nie mówiąc już o tem, że w potrzebnej liczbie go niema) — w takim razie zarządzenia władz okupacyjnych stają się [illegible] celem utrudnienia dzieła budowy armii, sprawy, którą postawiły sobie za naczelne zadanie zarówno Rada Regencyjna, jak i świeżo zamianowany przez Nią premier, Tymczasowy od szeregu dni gabinet. A że właśnie budowę armii przez natychmiastowe ogłoszenie ustawy o powszechnej powinności wojskowej najwyższe władze polskie za cel najbliższy uważają, o tem [illegible] chociaż tylko z wywiadów, odbytych z premierem Kucharzewskim i ogłoszonych w pismach berlińskich.

Nie więc dziwnego, że zarówno Rada Regencyjna jak i w jej imieniu premier eksc. Kucharzewski wdrożyli natychmiast bardzo energiczne kroki u rządów państw centralnych w kierunku zaniechania wydanego rozkazu i odroczenia przynajmniej terminu odmarszu poddanych austryackich do Polskiego Korpusu Posiłkowego, celem [illegible] w międzyczasie zasadniczej tej sprawy.

Rada Regencyjna oddaje w razie nieuwzględnienia jej interwencyi swoich adjutantów, jako jej zbędnych.

Na razie trwają jeszcze konferencye premiera Kucharzewskiego z gen. Beselerem — spodziewane jest jednak [illegible], gdyż transporty odejść mają już jutro. Zast.

(ajs). W związku z powyższą sprawą donosi nam z Warszawy nasz korespondent:

Nagły rozkaz odwołania austryackich poddanych z oddziałów podległych gen. Beselerowi był dla jednych niespodzianką, dla drugich [illegible] zaskoczeniem [illegible].

Kiedy Polski Korpus Posiłkowy odchodził do Przemyśla, wówczas [illegible] Legionów [illegible] w Królestwie [illegible] dnia 1 grudnia b. r. [illegible]

[illegible] krytycznie oceniających metody postępowania naczelnych władz niemieckich w stosunku do austryackich poddanych, podległych gen. Beselerowi, jako naczelnemu wodzowi Wojsk Polskich — były to znaki na niebie, niewątpliwie burzę sygnalizujące.

Przypuszczenia te wczoraj stały się faktem. Zareagowało na nie przedstawicielstwo najwyższej władzy państwowej polskiej, tak jak tego zresztą społeczeństwo i wojsko — było pewne, zareagowało stanowczo, jasno i bez ogródek.

Delegacya polityków warszawskich w Wiedniu.

Polska Agencya Prasowa donosi:

W najbliższych dniach przybędzie do Wiednia deputacya aktywistycznych stronnictw warszawskich, która bawi obecnie w Berlinie — W skład deputacyi wchodzą: dziekan Parczewski, redaktor Simon, adwokat Zbrowski i hr. Adam Ronikier. Deputacya zniesie się przedewszystkiem z wiedeńskiem Kołem polskiem i z polskiemi członkami delegacyj wspólnych.

Położenie Polaków w Petersburgu.

(Telegram Polskiej Agencyi Prasowej).

Sztokholm, 29 listopada.

Dziś nadszedł tu petersburski „Dziennik Narodowy" z 20 listopada. Zawiera on szereg szczegółów o wypadkach w Petersburgu. Przygnębiające wrażenie wywarło na ambasadzie angielskiej aresztowanie całego szeregu obywateli angielskich za popieranie byłego rządu rosyjskiego.

Tuż przed upadkiem starego rządu ogłoszone zostało rozporządzenie, zarządzające wstrzymanie zasiłków dla uchodźców polskich i wydalenie uchodźców z Petersburga i Moskwy na Sybir. —

Komisarz dla spraw polskich, Leszczyński, wystosował do głównego polskiego Komitetu Wojskowego pytanie, czy jest on skłonny współdziałać z rządem bolszewików i czy uważa za wskazane rozwiązanie Naczelnego Polskiego Komitetu Wojskowego. Przedstawiciele Głównego Polskiego Komitetu Wojskowego odpowiedzieli na to: „Współpraca z nowym rządem zależy od stanowiska jego wobec sprawy polskiej. Rozwiązanie Naczelnego Komitetu Wojskowego nie jest pożądane".

Członkowie Głównego Polskiego Komitetu Wojskowego odwiedzili kilku aresztowanych chorążych Polaków i stwierdzili, że wielu niewinnych aresztowanych, trzymanych było przez 36 godzin bez chleba i wody w wilgotnych celach, bez jakiegokolwiek łoża, a nawet bez słomy.

Stronnictwo narodowo-zachowawcze na Rusi.

„Echo Polskie", wychodzące w Moskwie, zamieszcza artykuł pióra jednego z członków stronnictwa narodowo-zachowawczego, informujący o celach i zadaniach nowego ugrupowania politycznego. Artykuł kończy się następującym zwrotem:

Powstanie w pierwszych dniach września Stronnictwa Narodowo-Zachowawczego, złączonego w najściślejszym bloku z Stronnictwem Pracy Narodowej na Rusi, zapełnia widoczną lukę w ustosunkowaniu sił polskich na emigracyi, raz jeszcze dowodząc umysłowej żywotności narodowej.

W przeciwstawieniu pewnemu prądowi politycznemu, uważającemu emigracyę polską w Rosyi — a siebie w emigracyi — za istotny naród polski, upoważniony i jedynie uprawniony do stanowienia o losie Polski, Stronnictwa Nar. Zach. i Pracy Narod. na Rusi rozpoczynają swoją działalność pod sztandarem pierwszeństwa kraju przed wychodźtwem, wystawiając zasadę bezwzględnej karności narodowej, koordynacyi z organizującą się władzą w Polsce. Dążąc do zharmonizowania i konsolidacyi pracy na obczyźnie, na zasadach absolutnego popierania władz polskich i stanowczego poddania się supremacyi kraju, oba stronnictwa, połączone w blok „Jedności Narodowej", uczynią wszystko, aby połączyć we wspólnej pracy ku dobru i chwale odradzającej się Polski, wszelkie prądy społeczne i polityczne, stojące na platformie uznania zwierzchniej władzy kraju, karności społecznej i politycznej, niezdzowności kierowania się dyrektywami twórczych prądów polskich.

Skoncentrowana w ten sposób praca narodowa da możność otrzymania rychłych dodatnich wyników, da możność połączenia w jednem pragnieniu różnorakich prądów społecznych — połączenia, stanowiącego tajemnicę wielkości narodów i potęgi państw.

Ubezpieczenie w pożyczce wojennej.

Jak to już donosiliśmy, najkorzystniejszą formą subskrypcyi pożyczki wojennej jest ubezpieczenie w pożyczce wojennej, które daje wysokie odsetki od włożonego kapitału, a zarazem zaopatrzenie dla ubezpieczającego się i dla jego rodziny.

Na wypadek śmierci i dożycia można w 5½ procentowej umarzalnej pożyczce wojennej ubezpieczyć każdą zdrową osobę w wieku od 16 do 60 lat, nie wyłączając żołnierzy w polu, do wysokości 5000 koron bez badania lekarskiego, ponad 5000 koron za zbadaniem lekarskiem.

Premia za ubezpieczenie na 1000 koron wynosi przy ubezpieczeniu na lat:

10	K 77'—	K 39'20	K 20'—
12	K 63'—	K 32'10	K 16'30
15	K 48'—	K 24'70	K 12'40
16	K 44'50	K 22'70	K 11'50
18	K 39'50	K 20'10	K 10'25
20	K 35'—	K 17'85	K 9'10

W razie śmierci ubezpieczonego, choćby zaraz po zawarciu ubezpieczenia, otrzymuje uprawniony natychmiast obligacye VII pożyczki wojennej w wysokości ubezpieczonej kwoty, bez potrąceń i bez obowiązku dalszego opłacania premij. Jeżeli ubezpieczony nie umiera w czasokresie, na który brzmi ubezpieczenie, otrzymuje również pożyczkę wojenną w dniu ukończenia ubezpieczenia.

Jeżeli ktoś nie może, lub nie chce płacić premij, natenczas Towarzystwo (C. k. austr. Wojskowy Fundusz wdów i sierot, Kraków, Wolska, 19.) przeprowadza obliczenie i wypłaca stronie przypadającą kwotę w gotówce, albo też eskutecznia przemianę na ubezpieczenie wolne od premii, przy którem strona otrzymuje po upływie czasokresu ubezpieczenia ukróc. ny kapitał ubezpieczeniowy bez obowiązku dalszego opłacania premij. Wpłacone premie żadną miarą nie przepadają.

Ubezpieczenie tylko na dożycie — wskazane jako zaopatrzenie dla dzieci — polega na tem, że po upływie czasokresu zaopatrzenia, dziecko otrzymuje ubezpieczoną kwotę w obligacyach pożyczki wojennej.

Premia od kapitału 1000 koron wynosi: przy ubezpieczeniu na lat:

10	K 71'—	K 36'20	K 18'45
12	K 56'—	K 28'50	K 14'50
15	K 41'—	K 20'90	K 10'60
16	K 37'—	K 18'80	K 9'60
18	K 31'—	K 15'80	K 8'—
20	K 26'—	K 13'25	K 6'70

Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze nadsyłanie prenumeraty. — Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

Kronika.

Kraków, 2 grudnia.

Trudności w wydawaniu dzienników, zwłaszcza z rana wychodzących, są obecnie niesłychane. — Z powodu małej prężności gazu świetlnego, przestają w nocy funkcyonować linotypy, to jest maszyny składające dziennik, mniej więcej na 2 do 3 godzin. Pomijając już niezwykle przykrą i kosztowną przerwę w nocnej pracy wydawniczej powoduje to bardzo znaczne opóźnienie w wydawaniu dziennika. Wydawnictwa i drukarnie są bezsilne wobec tej „vis maior", dzięki której dziennika naszego nie jesteśmy nieraz w stanie wyekspedyować porannemi pociągami na prowincyę. Rzecz przykra zarówno dla wydawnictwa, jak dla czytelników w kraju.

Komitet litewski na swem posiedzeniu w dniu 26 listopada, odbytem pod przewodnictwem Róży hr. Raczyńskiej, przyjął do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowej akcyi. Ogółem zebrano 121.127 K, z czego wydano już 120.908 K, a 218 K 89 h jest jeszcze w kasie komitetu. Na wniosek komisyi rewizyjnej, złożonej z pp.: rektora E. Janczewskiego, prof. A. Peretiatkowicza i redaktora St. Rymara, udzielono skarbnikom komitetu pp.: Leonowi Kniaziowi Puzynie i Zygmuntowi hr. Krasickiemu absolutoryum z czynności i rachunków. Omawiano następnie dalszą działalność komitetu. Jak wiadomo, pod hasłem: »O Litwie dla Litwy«, odbędą się w dniach najbliższych trzy wieczory z 6 wykładami o Litwie w uniwersytecie Jagiellońskim, a w połowie grudnia wieczór deklamacyjny p. K. Richterówney. — Równocześnie komitet ściąga energicznie rozesłane listy składkowe.

O tanią odzież dla nauczycieli. Z K. B. K. piszą nam: K. B. K. powziął myśl zwrócenia się do Rady szkolnej krajowej z prośbą o interwencyę u władz centralnych, aby dostarczyły surowców, z których-by K. B. K. po cenach własnej produkcyi wyrabiał i dostarczał dla nauczycielstwa odzieży i obuwia. Rada szkolna krajowa zajęła wobec tej propozycyi bardzo przychylne stanowisko i zwróciła się z odpowiedniemi wnioskami do ministerstwa oświaty, jako swej władzy przełożonej. Czy i jaki skutek te starania odniosą, tego dotychczas nie wiadomo.

Kolonie wakacyjne dla uczenic szkół krakowskich urządzone były tego roku przez Sekcyę Polskiego Związku Niewiast katolickich i komitet, w skład którego wchodzili p. Adela Zoll[illegible], dr Marya Lewicka, Jadwiga Mayówna, radca Józef Dobrowolski, dyrektor seminaryum rządowego żeńskiego. — W Żegiestowie w willi Mojżówce użyczonej na cel kolonii bezinteresownie, przez właścicielkę p. Więckowską, kolonia prowadzona była pod kierunkiem p. Aldony Müller-Czarnkowej. Uczenic z seminaryum rządowego było 2, 11 z seminaryum im. Sebaldy Muninchowej, 4 z seminaryum Św. Rodziny, 6 z seminaryum T. S. L. im Preisendanza, 3 z zakładu drów Lewickich, 1 z gimn. królowej Jadwigi, 3 ze szkoły handlowej, 1 ze szkoły przemysłowej, 5 ze szkół wydziałowych. Uczenice składały 30 koron opłaty — jednak z powodu trudnych warunków przeszło połowa uwolniona była od opłaty.

Prócz tego za staraniem Sekcyi, klasztor SS Niepokalanek w Nowym Sączu przyjął najgościnniej 9 uczenic na okres 6-ciu tygodni, klasztor SS Sercanek w Zbylitowskiej Górze 6 uczenic. Bar. Götzowa przyjęła u siebie 12 uczenic, 1 uczenica była leczona przez 3 miesiące w domu zdrowia »Odrodzenie« w Zakopanem.

Dochody kolonii wynosiły: Z książęco biskupiego komitetu 4500 K, prezydyum miasta Krakowa 1000 K, z odczytów na cel kolonii 40 K 70 h, z drobnych datków 67 K, procent od pieniędzy 3 K, opłata złożona przez uczenice 1005 K, razem 6615 K 70 hal.

Utrzymanie kolonii przez lipiec i sierpień, razem 87 osób, podróż, pensye kierowniczek i służby 5586 K 35 hal. Pozostała suma 1029 K 35 hal złożona na książeczce Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr 326082.

Sekcya Polskiego Związku Niewiast Katolickich dla kolonij wakacyjnych składa na tej drodze najgorętsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom którzy przyczynili się do urządzenia kolonii a w szczególności Książęco Biskupiemu Komitetowi Świetnemu Prezydyum m. Krakowa, dr Józefowi Hewnackiemu za bezinteresowne badanie koloni [illegible] władzy politycznej za udzielenie pozwolenia kupienie mąki i kaszy.

Anna Zakrzewska. Marya Turska.

Odczyt dra Konecznego p. t. „Kościuszko na tle dziejowem", wygłoszony został w piątek w sali uniw. gabinetu zoologicznego. Prelegent zestawił dwa zasadnicze kierunki polityczne, panujące w Europie za czasów Kościuszki. Jeden to szkoła Fryderyka Wielkiego z dewizą: w polityce niema miejsca dla moralności — drugi kierunek polski głoszący tolerancyę religijną (wiara nie może być z przymusu), swobodę narodową (unia z Litwą) gwarancya wolności osobistej (liberum veto). Idea ta sprawiła, że Kościuszko, którego praszczur w 8-mem pokoleniu był rusinem i prawosławnym — bez presyi jakiejkolwiek ze strony Polski w niezależnem, przez własny rząd rządzonem państwie litewskiem, urodził się i czuł się przez całe życie Polakiem i katolikiem, a jedynie wówczas, gdy go przeniesiono do Włocławka, napisał „Litwin jestem", lecz elementu litewskiego w nim nie było.

Doktor Koneczny przedstawił dokładnie obraz stosunków politycznych w Europie od czasów walki Sasów o Polskę — aż do obecnej chwili dziejowej, kiedy sprawiedliwość znowu osiąga przewagę i Polskę powołuje do życia. Wykazał, iż Tad. Kościuszko w manifestach wprowadza w czyn uwłaszczenie włościan, walczy na obu półkulach zawsze po stronie słabszych o sprawiedliwość i dobro ludzkości, a jako republikanin na rolę dyktatora zapatrywał się ze stanowiska Timoleona, w czem przewyższył Napoleona i jeszcze za życia przeszedł do powszechności dziejowej, ciesząc się wielką sławą, jako bohater dwóch światów.

Kurs dla zastępowych wiejskich drużyn skautowych. Informacyjne Biuro skautowe w Krakowie urządza z końcem grudnia r. b. tygodniowy kurs dla zastępowych wiejskich drużyn skautowych (harcerskich). Kurs ten przeznaczony jest dla młodzieży, która w organizacyach młodzieży wiejskich bierze żywy udział, względnie zamierza taką pracę podjąć. Zgłoszenia na ten kurs przyjmuje i na żądanie wysyła program nauki Informacyjne Biuro skautowe w Krakowie, ulica Wolska l. 27, gmach „Sokoła".

Z uniwersytetu. P. Ignacy Nuckowski, nadporucznik 31 p. strzelców, rodem z Lipnik w Galicyi, otrzymał w uniwersytecie Jagiell. stopień doktora praw.

Koncert Backhausa odbędzie się dzisiaj w niedzielę w sali „Sokoła" o godzinie 7 wieczorem.

Poranek Nietzschego odbędzie się dzisiaj w niedzielę, dnia 2 grudnia, o godzinie 11 w sali Towarzystwa lekarskiego. Jako prelegent wystąpi K. Czapiński, w części ilustracyjnej zaś p. Leonard Bończa.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł A-B l. 30) odbędzie się w niedzielę 2 b. m., o godzinie 6 wieczorem wykład red. St. Mroza o ekspressyonizmie i wystawie ekspressyonistów. W poniedziałek, 3 b. m., mówić będzie reż. Al. Zelwerowicz w dalszym ciągu o teatrze i społeczeństwie, a o godz. 7 wieczorem odbędzie się seminaryum Nietzschego. We wtorek, 4 b. m., wykładać będzie prof. Ger. Feliński o Wyspiańskim na tle epoki, we środę zaś 5 b. m., red. dr Ant. Beaupré o Byronie.

Bez mąki i chleba. Wczoraj donieśliśmy o tłumnej deputacyi kobiet i dzieci przeważnie z Grzegórzek, jaka w południe udała się do prezydyum miasta z żalami i skargami na brak mąki, chleba, cukru, opału i nafty. Jak wiadomo, wiceprezydent Rolle uspokoił rozgoryczony tłum, będący istotnie obrazem nędzy i głodu w mieście i zapewnił zebranych, że na razie w sklepach miejskich sprzedawane będą resztki wszelkich zapasów, a od poniedziałku wszystkie piekarnie będą już sprzedawały pieczywo. Zebrane kobiety i dzieci opuściły wkrótce gmach magistratu i udały się w pochodzie na ulicę Czystą przed biura namiestnictwa. »Idziemy po chleb na ulicę Czystą« — wołano po drodze. Tłumna deputacya urosła do rozmiarów ogromnych. W namiestnictwie oświadczono deputacyi, iż »ludność będzie mogła kupować krupy i marchew«.

Katastrofa węglowa w Krakowie. Z magistratu krakowskiego piszą nam: Onegdaj odbyło się posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej pod przewodnictwem wiceprezydenta Sarego. Na posiedzeniu tem wywiązała się bardzo ożywiona dyskusya nad katastrofalną sytuacyą węglową, w jakiej się znalazła elektrownia miejska wskutek cofnięcia przez władze wojskowe zezwolenia na pobór 200 wagonów węgla z krakowskich zapasów wojskowych, uzyskanego kilka dni przed tem za życzliwem i wpływowem poparciem namiestnika hr. Huyna. Uchwalono zwrócić się do wszystkich miarodajnych czynników z przedstawieniem grozy położenia, jakieby wynikło dla miasta wskutek wstrzymania ruchu elektrowni i zażądać poparcia Koła polskiego, celem uzyskania natychmiastowego podjęcia przerwanej dostawy węgla wojskowego. Następnie uchwalono podnieść płace zasadnicze personalowi robotniczemu gazowni i elektrowni.

O przydział skór dla Galicyi. W dniu 27 listopada b. r. odbyła się konferencya biur rozdzielczych dla skóry wyprawionej zwołana przez Centralę skór w Wiedniu. Obradom przewodniczył radca dworu bar. Sochor z ministerstwa handlu. Z Galicyi wzięli udział: sekretarz dr Joseferth imieniem Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, dyrektor Janelli imieniem biura surowców Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie, oraz inżynier Jarra imieniem centralnego Biura dla przemysłów skórniczych przy namiestnictwie.

Poza sprawami, dotyczącemi wewnętrznej organizacyi rozdziału skór w poszczególnych okręgach, była przedmiotem obrad kwestya powiększenia kontyngentu skór, przydzielonych Galicyi. Jak wiadomo, otrzymuje kraj nasz obecnie tylko 9% kontyngentu austryackiego, jakkolwiek wykazuje 28% ludności Przedlitawii.

Zastępcy Galicyi wystąpili z całą energią przeciw dalszemu pokrzywdzeniu interesów kraju i domagali się podwyższenia przydziałów skór wedle stosunku ludności.

Po przeprowadzeniu ożywionej dyskusyi, uchwalono przedstawić ministerstwu handlu umotywowany wniosek o zwiększenie przydziału skór wyprawionych dla Galicyi. Istnieje tedy uzasadniona nadzieja, że już w najbliższym czasie uwzględnione zostaną słuszne żądania kraju. Wedle oświadczenia Centrali skór, otrzyma Galicya na razie 15 tysięcy kilogramów skór spodnich poza kontyngentem. Towar będzie przydzielony Izbom handlowym i przemysłowym w Krakowie i Lwowie. — Rozdział tej ilości skór między niezamożną ludność cywilną nastąpi w porozumieniu z Centralą skórniczą namiestnictwa. Specyalne przydziały uchwalono dalej dla rękodzieł: rymarskiego i siodlarskiego w Galicyi. Z kontyngentu austryackiego otrzyma okręg Izby krakowskiej 2%, okręg Izby lwowskiej 3%. Wkońcu załatwioną została sprawa przydziału skór dla rękawiczników.

Przedłużenie terminu konkursu na projekt mebli. Wskutek życzeń, napływających z różnych stron, biuro przemysłu drzewnego namiestnictwa (C. O. G.) i Wydziału krajowego w Krakowie przedłuża termin nadsyłania prac konkursowych na projekt mebli do dnia 15 stycznia 1918 roku. Warunki konkursu podają Koła architektów w Warszawie, Poznaniu, Lwowie i w Krakowie, jak również nadal centralne biuro przemysłu drzewnego w Krakowie, ulica Basztowa l. 17, II. piętro.

Zawczesne zamykanie bram. Ostatnie rozporządzenie dyrekcyi policyi, dotyczące ograniczenia oświetlenia wprowadza także zamykanie bram domów już o godzinie 9 wieczorem. Ponieważ wszelkie widowiska, koncerty i t. d. kończą się dopiero koło 10, ponieważ dalej praca w niektórych biurach i zakładach trwa obecnie bardzo długo, ponieważ wreszcie ludzie, wychodząc z pracy, potrzebują więcej czasu na załatwienie interesów pozabiurowych, przejście się i t. d., czego wszystkiego nie można uskutecznić przed 9 — przeto rozporządzenie to jest dotkliwe przynajmniej dla połowy ludności Krakowa. Nakłada ono na nich bezpotrzebny haracz na rzecz dozorców, nie mówiąc już o nieprzyjemności wystawania przed bramą nieraz w czasie deszczu i zimna i wogóle powracania „po zamknięciu bramy" n. p. dla kobiet. Należy przytem zauważyć, że w większości domów krakowskich w ostatnich czasach oświetlenie w bramach i klatkach schodowych było bardzo skąpe albo żadne — tak że oszczędność, osiągnięta przez zamykanie bram o 9, jest minimalna. Wszystkie więc względy przemawiają za powrotem do dawnego zamykania bram o godzinie 10.

Handel łańcuszkowy towarami bawełnianymi. Jak wiadomo, wszystkie towary bawełniane zostały przez państwo zajęte i handel nimi został zakazany. W Galicyi jednak stało się inaczej. Handlarze w wielu wypadkach zapasów swoich do stacyj zbiorczych nie zgłosili, tylko je ukryli i w ten sposób powstał tymi towarami bardzo rozgałęziony handel łańcuszkowy. Zbytecznem jest nadmieniać, że ceny towarów bawełnianych w handlu pokątnym są wprost fan[illegible] i dają się [illegible] odczuwać tak miejskiej, jak wiejskiej ludności. Sekcya III. Centrali dla odbudowy Galicyi zakupiła dotąd zaledwie 41.000 metrów towarów bawełnianych i to przeważnie na zachodzie. Towary te przeznaczone są na ubrania dla ludności wiejskiej.

Pociągi pospieszne Nr 1 i Nr 2 na przestrzeni Wiedeń—Kraków z dniem wczorajszym znowu zaczęły kursować.

Z kraju.

Bochnia, 28 listopada. (Wystawa obrazów. — Wenta. — Powszechne wykłady uniwersytetu Jagiellońskiego. — Biblioteka T. S. L.)

Staraniem sekcyi kobiet Koła T. S. L. odbędzie się od 5 do 9 grudnia w sali Rady powiatowej w Bochni wystawa prac artystów malarzy, którzy w mieście naszem bądź dawniej mieszkali i tu pracowali, jak Antoni Broszkiewicz i ś. p. Feliks Hausz, bądź obecnie tu działają, jak p. Stanisław Fischer, Zofia Pawłowska i Ludwik Stasiak. Atrakcyą wystawy będą nadto niektóre arcydzieła mistrza Jana Matejki, znajdujące się w posiadaniu osób prywatnych. Wystawa ta budzi znaczne zainteresowanie w szerokich kołach naszego miasta i powiatu, to też może liczyć na pełne powodzenie, zwłaszcza, że urządza je tak sympatyczne dla całego społeczeństwa bocheńskiego i wytrwale od szeregu lat w Bochni pracujące Koło T. S. L. Panie, zajmujące się urządzeniem wystawy, pod przewodnictwem dzielnej pracowniczki T. S. L., prof. Sitkowskiej, dokładają wszelkich starań, by także dekoracyjna strona wystawy wypadła jak najlepiej.

W dniu zamknięcia wystawy, to jest w niedzielę, dnia 9 b. m., przygotowuje się »podwieczorek«, połączony z koncertem orkiestry salinarnej.

Sekcya opieki nad dziećmi Koła T. S. L., na której czele stoi zasłużona przewodnicząca, p. [illegible], urządza w najbliższym czasie wentę pożywczą pod nazwą: »Bazar T. S. L.«, a pod hasłem: »Ratujmy dzieci«. Ze względu na piękny cel przedsięwzięcia, można się spodziewać, że liczni przyjaciele T. S. L. w mieście i na wsi pospieszą z darami, by poprzeć humanitarną akcyę opieki nad biednemi dziećmi.

W ubiegłą niedzielę odbył się staraniem Koła T. S. L. i Powszechnych wykładów uniwersytetu Jagiellońskiego wykład dra Wł. Konopczyńskiego o zagranicznej polityce Rzeczypospolitej polskiej, którego zebrana tłumnie publiczność wysłuchała z prawdziwem zajęciem.

Zorganizowana przez komisyę biblioteczną pod przewodnictwem prezesa Koła T. S. L., dra Wł. Kiernika, w lecie b. r. publiczna biblioteka T. S. L., która znalazła gościnne pomieszczenie w budynku Rady powiatowej, rozwija się coraz pomyślniej i stanie się niezawodnie jedną z najbardziej pożytecznych instytucyj w naszem mieście, zwłaszcza, że zarząd Koła nie szczędzi funduszów i trudów, by bibliotekę postawić na jak najwyższym stopniu.

Z politechniki lwowskiej. Na politechnice lwowskiej ma być obsadzona katedra „budowy maszyn elektrycznych". Bliższych informacyj udziela do 1 lutego 1918 dziekan wydziału budowy maszyn prof. dr Wiesław Chrzanowski.

Lwów bez węgla, światła i tramwaju żyje już przeszło tydzień. Sytuacya miasta pod tym względem zaczyna się poprawiać o tyle, że zaalarmowane zostały wszystkie czynniki decydujące, od których zależy pomoc. Na polecenie ministra robót publicznych, Homana, wyjechał do Berlina referent spraw węglowych z ministerstwa robót publicznych, p. Kloss, aby przy sposobności omawiania spraw węglowych, poruszyć także kwestyę zaopatrzenia miasta Lwowa w węgiel i spowodować wysyłkę większych transportów węgla śląskiego. — Także namiestnik, generał-pułkownik hr. Huyn, zajął się gorąco sprawą węgla dla Lwowa i spowodował wysyłkę przeszło 500 wagonów dla Lwowa.

Skoro tylko pociągi węglowe nadejdą do Lwowa, nastąpi zaraz przywrócenie komunikacyi tramwajowej. Zarząd miasta wysłał nawet kilku urzędników, którzy mają zająć się pociągami węglowymi i przyspieszyć — o ile możności — ich przyjazd.

Budowa drugiego teatru we Lwowie. W dniu 28 listopada b. r. Towarzystwo politechniczne na tygodniowem posiedzeniu zajmowało się sprawą budowy drugiego teatru we Lwowie. Rzecz referował architekt Wincenty Rawski, który uzasadnił potrzebę wybudowania drugiego teatru we Lwowie dla użytku opery i operetki, przy pozostawieniu obecnego teatru miejskiego dramatowi. Gmach ten ma stanąć w ogrodzie imienia Tadeusza Kościuszki (pojezuickim) i ma być połączony z dwoma budynkami, w których mieściłyby się sale koncertowe i balowe. Budynek teatralny miałby być tak skonstruowany, że mógłby służyć zarazem, jako teatr letni. W dyskusyi sprawę uznano za aktualną i nagłą i wyrażono przekonanie, że współżycie dalsze dramatu z operą i operetką w jednym gmachu musi się najszkodliwiej odbić na dramacie.

Z Królestwa Polskiego.

Piotrków. (Poświęcenie bursy. — Kooperatywa »Polonia«. — Magazyn żywnościowy na cmentarzu. — Stow. właścicieli nieruchomości.)

W niedzielę 18 b. m. odbyło się tu poświęcenie nowego lokalu Bursy dla niezamożnych uczniów miejscowego gimnazyum.

Powstała tu instytucya pod nazwą „Polonia", która ma za zadanie dostarczanie ludności po możliwie przystępnych cenach zelówek, obcasów itp.

Na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej przyznano 6000 koron subsydyum dwu nauczycielom, których Rada wyśle do Warszawy na 8-miesięczne kursy pedagogiczne.

Milicya w Piotrkowie wykryła w grobie na cmentarzu znaczną ilość manufaktury, którą ukryli tam, podług jednych, złodzieje, albo też niewiele od nich się różniący paskarze, jak twierdzą inni.

Grono obywateli miejscowych organizuje tu Stow. właścicieli nieruchomości.

Pierwsza imatrykulacya w Warszawie. W dniu 29 listopada b. r. o godzinie 1 w południe nowy rektor uniwersytetu warszawskiego dokonał pierwszej imatrykulacyi studentów i studentek. Rektor Kostanecki wygłosił przemowę, zachęcając do gorliwej i sumiennej pracy pierwszych pionierów i pionierki samodzielnej polskiej uczelni wyższej. Wspomniał też, że sam dotychczas był zmuszony pracować przeważnie wśród obcych, za granicą, z powodu braku placówek nauki polskiej.

Ze świata.

Wiadomości z zagranicy. Od osoby przybyłej z zagranicy otrzymał „Czas" dłuższe informacye, z których przytaczamy następujące szczegóły:

Paryż zareagował na stanowisko Lenina w sposób niesłychanie silny. Pacyfizm, ujawniony przez niego, wywołał nieufność i pogardę dla Rosyan. Na ulicach Paryża niebezpiecznie jest dzisiaj mówić głośno po rosyjsku, jeśli się nie chce być insultowanym. Taki epilog znajduje „alians francusko-rosyjski", dla którego niegdyś Francya porzuciła swoje sympatye polskie i dla którego — wedle dzisiejszych rewelacyj Trockiego — rząd francuski jeszcze w bieżącym roku zaręczył Izwolskiemu, iż pozwoli Rosyi posunąć granice w razie zwycięstwa koalicyi jak tylko zechce daleko na zachód. A więc jeszcze w lutym 1917 gotów był poświęcić zasadę niezawisłości Polski na rzecz przyjaźni z Rosyą, wbrew temu wszystkiemu, co zapowiadały informacye narodowej demokracyi.

Sprawa polska, być może, budzi w Paryżu pewien sentyment, ale platoniczny. Francuzi zresztą ostrzegają Polaków przy każdej poufniejszej rozmowie, aby nie liczyli na to, że Francya gotowa jest toczyć wojnę w imię odebrania Niemcom Wielkopolski. „Jedna wieś alzacka — mówił do mnie jeden z poważnych Francuzów — sto razy więcej warta dla nas, niż zdobywanie Poznańskiego". Anglicy, z którymi się stykałem, byli wobec sprawy polskiej chłodni, co więcej niechętni.

Zasłużona nauczka. Pewien właściciel składu bielizny w Niemczech posiadał spore zapasy koszul pochodzące jeszcze z przed wojny, które w czasach obecnego braku bielizny zaczął sprzedawać po 25 marek za sztukę. Dowiedziawszy się, że go zadenuncyowano, pragnąc uniknąć zasłużonej kary w nocy na wszystkich koszulach poprzyklejał etykiety z ceną 4 marek i spokojnie oczekiwał rewizyi. Lecz sklepowe jego opowiedziały na mieście o tej manipulacyi i w przeciągu kilku godzin zbiegła się publiczność i wykupiła cały zapas koszul po oznaczonej cenie. Mimo to, sprawa znalazła się w sądzie i sprytny spekulant zapłacił jeszcze wysoką karę za swoją sztuczkę.

O ochronę Kijowa przed pogromem. Z Kijowa piszą do »Russkoje Słowo«, że odbyło się tam specyalne posiedzenie, na którem omawiano sprawę zabezpieczenia Kijowa przed pogromami i zapewnienia spokoju. Przedstawiciele kupiectwa i kamieniczników oświadczyli, że gotowi są wziąć na siebie wydatek 60.000 rubli miesięcznie na rzecz zorganizowania ochrony. Zebrani doszli do wniosku, że trzeba będzie przeprowadzić gruntowną reorganizacyę milicyi, oraz wzmocnić wojskową ochronę miasta.

Odznaczenia w krakowskiej straży pożarnej. Za 25-letnią zasłużoną działalność na polu pożarnictwa otrzymali medale honorowe: inspektorzy Flaiza Adam i Ołidowicz Jan, oraz funkcyonaryusze tej straży: Fabian Jan, Mikosz Michał, Mroziński Władysław, Kopeć Maciej, Bularz Andrzej, Jucha Józef, Opeka Jan i Zawada Andrzej.

W ochotniczej straży pożarnej: Piwowarczyk Michał i Makoń Jan.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie

W niedzielę, dnia 2 grudnia, po południu: „Zemsta" Fredry; wieczorem: „Pan Damazy".

Repertoar miejskiego teatru ludowego

W niedzielę, dnia 2 grudnia po południu: „Królowa przedmieścia"; wieczorem: „Miód kasztelański".

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE, UL. ŚW. ANNY L. 4, I. PIĘTRO.
(Godzina 7 wieczorem).

W niedzielę dnia 2 grudnia: dr Feliks Koneczny: „Żywot Tadeusza Kościuszki".

Dnia 24 listopada b. r. odbył się w kościele parafialnym w Porębie ślub p. Zofii Kostasiówny z p. Stanisławem Kowalakiem, urzędnikiem c. k. Towarzystwa rolniczego. 10609

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Wystawa »Czwórki« (przy ul. Siennej 1) gromadzi od dłuższego czasu w pewnych przerwach bardzo interesujący plon malarski. Pomijając te obrazy, które już poprzód wystawione były w salach Tow. sztuk pięknych, wypada zatrzymać się przy niektórych, zwracających uwagę wybitniejszemi artystycznemi zaletami.

Na pierwszem miejscu zwraca uwagę profesora Axentowicza »Dziewczynki« jedno z tych przemiłych studyów, w których uznany w tym rodzaju mistrz rozwija subtelny swój wdzięk, posługując się niedoścignioną techniką pastelową. Z drobnego tego obrazu bije czar melancholii, która czasem nadaje oryginalne piętno studyom kobiecym Axentowicza. Julian Fałat na każdej wystawie przypomina się jakąś interesującą pracą pejsażową. Mimo znamion pospiechu, jakie wykazują niektóre pejsaże z wojennych czasów, zdarzają się wśród wystawianego plonu rzeczy uderzające wyborem tematów, j. np., śliczna pławiąca się w jasności i słońcu »Wieża zamkowa w Żywcu«. Fabijańskiego bardzo ładne pełne siły i wyrazistości mimo szarego sepiowego tonu motywy Wawelu uderzają oko doskonale wybranym punktem widzenia, użyczającym im patyny wieków i sentymentu. Dosyć licznie reprezentowany Grott daje kilka kapitalnie malowanych studyów kwiatowych. Wojciecha Kossaka »Fragment z panoramy Berezyna« ma obok części batalistycznej znakomite tło pejsażowe. Józef Piotrowski wystawił cykl fragmentów pejsażowych z motywów Krakowa w bardzo interesującem oświetleniu a obok tego trzy studya »Rzeki« z różnych punktów malowane. Henryk Uziębło obok znanego pejsażu »Wisła pod Dęblinem«, dał ładny motyw altanki. Na podniesienie zasługują także Stefana Filipkiewicza, wyborny »Krajobraz zimowy«, jedno z najlepszych »zimowych« studyów tego artysty i Z. Rozwadowskiego »Bielina na koniu«, reminiscencya obozowa.

Jacek Malczewski występuje z autoportretem, który w licznej galeryi jego studyów, zaleca się oryginalnem ujęciem, oświetleniem a przytem znakomitem podobieństwem. Nie trzeba dodawać, że mistrzowski pędzel twórcy widocznym jest w każdym szczególe tego studyum.

Z twórców dawniejszej szkoły przypominają się Witold Pruszkowski obrazem »Emir Rzewuski i jego koniec«, są nadto dwie akwarele Juliusza Kossaka i Kozakiewicza kolorystyczny »Targ w Wieliczce«.

— Z wydawnictw gwiazdkowych. W przededniu św. Mikołaja i zbliżającej się gwiazdki pojawiają się pierwsze książeczki gwiazdkowe, których cyfra w tym roku ze względu na trudności wydawnicze będzie niezwykle mała. Jedną z takich jaskółek jest Zofii Bukowieckiej »Książeczka Zosie«, opowiadanie babusi o ojczyźnie. (Warszawa. Nakładem Michała Arcta.) Jestto część trzecia »Książki Zosi« obejmująca dzieje Polski od Unii Lubelskiej do chwili obecnej.

W formie przystępnych dyalogów, prowadzonych przez babunię i jej wnuczkę kreśli autorka historyę naszego kraju i w barwnych obrazach prześwietlonych gorącą miłością ojczyzny podaje najważniejsze jej momenty.

Wobec braku dziełek, popularyzujących w ten sposób dzieje ojczyste, książeczka p. Z. Bukowieckiej wzbudzić powinna żywe zainteresowanie, a że ozdobiona jest gustowną okładką i mnóstwem rycin w tekście, nadaje się więc ze wszech miar na podarunek dla dzieci i młodzieży.

Z muzyki.

Kraków, 1 grudnia.

Koncert Bronisława Hubermanna.

Gra Hubermanna daje chwile najwyższych wrażeń artystycznych. Faktem jest, że Hubermann jest dzisiaj, obok Ysay'a, najznakomitszym skrzypkiem. Nie idzie tu o technikę: U Ysay'a jest ona już zmącona wiekiem, u Hubermanna jest nieskazitelna, lecz i u innych jest ona wirtuozowsko pewna i zawrotna, a jednak nie można ich mierzyć z Hubermannem. A przyczyna tego bardzo prosta: technika Hubermanna ma poezyę i gra jego przesycona jest nawskróś poezyą. Każda wibracya tonu jest oddźwiękiem uczuciowych drgnień, jest czemś tak bezpośredniem, jak samo uczucie. Stąd pochodzi to niezwykłe działanie jego gry, ten czar nieporównany, który sprawia, że słuchanie staje się głębokiem przeżyciem o najwyższem napięciu uczuciowem. Tak podziałał cały program: sonata Brahmsa G-dur mimo, że partner fortepianowy, p. P. Frenkel, nie stał na wysokości zadania, ze swoim cudownym finałem prawdziwie rozśpiewana, stała na czele programu. Solowa sonata Bacha C-dur, potężna w swoim majestacie muzycznego wyrazu, stanowczo najtrudniejsza z pośród 6 sonat sławnego cyklu, przykuła słuchaczów, wprawiając w podziw nieprawdopodobnem wprost opanowaniem techniki i jej uduchowieniem. Poza akordową grą wymaga ta sonata we fudze polifonicznego prowadzenia głosów i przejrzystej plastyki: struny skrzypcowe przeistoczyć się mają w wielogłosowy organizm i wydobyć to, co wydobywa pianista lub organista ze swego instrumentu. I Hubermann to wydobywa; na słuchacza spada kaskada dźwięków, płyną wyraziste strugi melodyi, krzyżują się i jednoczą w jakąś żywiołową harmonię.

Trzecie miejsce zajął w programie Koncert Mendelssohna, wykonany z przedziwnym liryzmem i poczuciem stylu. I gdy zdawało się, że stopniowanie wrażenia jest już niemożliwe, zagrał Hubermann na zakończenie parafrazę Bizetowskiej »Carmen« w opracowaniu Sarasatego. Trzeba być chyba dobrym skrzypkiem, by należycie ocenić, jakie wymagania techniczne stawia ta kompozycya, a wtedy zrozumie się, co daje Hubermann, przetwarzając technikę w najczystszy wyraz. Można ze stanowiska muzyki kwestyonować wartość tego rodzaju kompozycyi, jak parafraza Sarasatego, ale musi się dojść do granic bezwzględnego zachwytu wobec wykonania Hubermanna, gdyż poza doskonałość jego idealnej interpretacyi posunąć się nie można.

Dr Józef Reiss.

Awanse w Polskim Korpusie Posiłkowym.

(Koresp. »N. Reformy«).

Przemyśl, 1 grudnia

Dowództwo Polskiego Korpusu Posiłkowego ogłosiło w dzisiejszym rozkazie dziennym awanse i mianowania w zakresie personalnego stanu oficerów. Awans obecny odznacza się przed wszystkiem tem, że po raz pierwszy nominacyi dokonał cesarz austryacki w reskrypcie z 27 listopada b. r., podczas gdy dotychczas awanse i nominacye wydawane były przez Naczelną Komendę Armii.

Z awansów tych i nominacyj wymieniamy na razie następujące:

Pułkownikiem mianowany został podpułkownik Roman Kawecki z 2 p. ułanów.

Z rangą od 1 września 1917 roku mianowani:

Majorami kapitanowie: Józef Szczepan z p. p. i Kazimierz Łukowski 2 p. p.

Kapitanami porucznicy: Izydor Modelski ze szkoły ofic., Stanisław Schuster z 2 p. p., Brunon Olbrycht, z 3 p. p., Zdzisław Trześniowski z 3 p. p., Michał Zatłdyra z 3 p. p., Zygmunt Durski z 2 p. p., Wilhelm Lawicz Liszka z 2 p. p., Bolesław Hubert z 3 p. p., Henryk Lewartowski w dowództwie P. K. P.

Oprócz tego porucznikami zamianowanych zostało 17 podporuczników, 37 chorążych mianowanych zostało podporucznikami, 10 ogniomistrzów chorążymi i 5 wachmistrzów chorążymi.

Subskrybujmy siódmą pożyczkę wojenną!

Odpowiedź Austro-Węgier na notę pokojową.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 2 grudnia.

Odpowiedź rządu austro-węgierskiego na rosyjski telegram okrężny z dnia 28 listopada nadaną została dnia 28 listopada w nocy radyotelegraficznie do Carskiego Sioła.

Wymieniona stacya iskrowa rosyjska potwierdziła radyotelegraficznie dnia 30 listopada w nocy odbiór depeszy.

Wrażenie w Petersburgu.

(Telefonem).

Wiedeń, 2 grudnia.

»Acht Uhr-Blatt« donosi z Kopenhagi:

Tutejsze koła, zbliżone do bolszewików, dowiadują się z Petersburga:

Telegram hr. Czernina, wyrażający gotowość Austro-Węgier do rozpoczęcia rokowań pokojowych z rządem bolszewików, wywołał w Rosyi ogromne wrażenie. Po nadejściu tego telegramu, pisma ogłosiły jego treść w nadzwyczajnych wydaniach. Ludność Petersburga urządziła burzliwe owacye na cześć mocarstw centralnych. Od upadku Portu Artura, żadna wiadomość nie wywołała w Petersburgu tak wielkiego wrażenia, jak telegram hr. Czernina.

Wszystkie sfery Petersburga są zdania, że pokój między Rosyą a państwami czwórprzymierza jest już bardzo bliski.

Gotowość Niemiec do rokowań z Rosyą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 grudnia.

Przed przejściem do porządku dziennego złożył w parlamencie niemieckim sprawozdawca głównej komisyi następujące oświadczenie:

W ciągu obrad komisyi sekretarz państwa urzędu spraw zagranicznych poczynił dalsze oświadczenia o propozycyi pokojowej Rosyi. Imieniem komisyi głównej mam polecenie zgłosić pełne przyłączenie się do oświadczenia kanclerza państwa z dnia 28 listopada o jego gotowości rozpoczęcia rokowań nad propozycyą pokojową rosyjską.

Kredyt 15 miliardów w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 2 grudnia.

Parlament niemiecki wszystkimi głosami przeciw głosom niezawisłych socyalistów przyjął w trzeciem czytaniu kredyt 15 miliardów.

Ocena mowy kanclerskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 2 grudnia.

»N. R. Courant«, omawiając mowę kanclerza, pisze, że jest w niej uspakajającem i dla rozpoczęcia rokowań pokojowych bardzo pomyślnem, że kanclerz przyznał Polsce, Litwie i Kurlandyi prawo samopostanawiania.

Rosya gotowa zawrzeć pokój odrębny.

(Telefonem).

Kopenhaga, 2 grudnia.

»Nowoje Wremia« pisze:

Bez względu na to, jakie stronnictwo jest obecnie u steru, za fakt przyjąć można, że pokój jest w drodze. Dość długo walczyliśmy dla Francyi i Anglii, obecnie nadeszła już chwila, w której Rosya pomyśleć musi o sobie. Przekonani jesteśmy, że mocarstwa centralne ułatwią nam we wszelki możliwy sposób zawarcie pokoju i że porozumienie przyjdzie do skutku.

Jeżeli sprzymierzeńcy nasi nie zechcą zawrzeć pokoju ogólnego, zmuszeni będziemy zawrzeć pokój odrębny, gdyż prowadzenie wojny wśród obecnych stosunków wojskowych i gospodarczych równałoby się samobójstwu.

Utworzenie rządu koalicyjnego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Amsterdam, 2 grudnia.

»Allgemeen Handelsblad« donosi:

Petersburski korespondent »Daily Telegraph« telegrafuje, że rząd bolszewików ustąpił i że utworzony został rząd koalicyjny, złożony z bolszewików-rewolucyonistów stojących po lewicy i z międzynarodowych mieńszewików.

Kongres włościan przyjął nieprzyjaźnie Lenina. Ponieważ Lenin czuł, że traci grunt pod nogami, rozpoczął natychmiast rokowania celem utworzenia gabinetu koalicyjnego.

»Daily Chronicle« dowiaduje się, że tylko trzy armie na froncie rosyjskim popierają bolszewików.

Przeciw rządowi maksymalistów.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lugano, 2 grudnia.

Ag. Stefani donosi:

Ambasada rosyjska przy Kwirynale, poselstwo rosyjskie przy Watykanie i rosyjska misya wojskowa, bawiąca we Włoszech, odmówiły uznania maksymalistycznego rządu rosyjskiego i zaprzestały porozumiewać się z rosyjskiem ministerstwem spraw zagranicznych.

Stanowisko armii.

(Telefonem).

Berlin, 2 grudnia.

„Times" donoszą z Petersburga:

„Prawda" donosi, że wszystkie grupy wojsk rosyjskich przyjęły zawieszenie broni z wyjątkiem t. zw. batalionów śmierci.

Kolonia, 2 grudnia.

„Koeln. Ztg" donosi z Amsterdamu:

Generał Bałujew, dowódca na froncie zachodnim, został odwołany ponieważ nie chciał traktować z Niemcami w sprawie zawieszenia broni. Następcą jego został maksymalista.

Z Petersburga.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 2 grudnia.

Rosyjski sprawozdawca »Bundu« donosi:

Jak z nadesłanych właśnie wiadomości wynika, panuje w Petersburgu już od kilku dni zupełny spokój. Rada komisarzy ludowych chwyciła się najsilniejszych zarządzeń, aby stłumić w zarodku wszelką przeciwrewolucyę. Czerwona gwardya utrzymuje porządek. Obcokrajowcy są bezpieczni. Dowóz środków żywności jest dostateczny.

Tajne dokumenty.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 2 grudnia.

Wśród dalszych ogłaszanych tajnych dokumentów rosyjskich znajduje się sprawozdanie Poliwanowa z dnia 20 listopada 1916 o wstąpieniu Rumunii do wojny. Stwierdza ono, że stanowisko Rumunii zmieniało się ciągle pod wpływem powodzenia operacyi wojennych. W szczególności pod koniec 1915 r. i z początkiem r. 1916 po rozgromieniu Serbii i wdaniu się Bułgaryi w wojnę znać było w stanowisku Rumunii zwrot ku nieprzyjaciołom, podczas gdy po świetnej ofenzywie Brusiłowa na wiosnę i w lecie 1916 r. neutralność rumuńska przechylała się na stronę koalicyi i dana była możliwość rokowań z nią o wdanie się w wojnę. Należy zauważyć, że szef sztabu naczelnego wodza armii ze względów wojskowych od samego początku był zdania, iż będzie dla nas korzystniej, jeżeli Rumunia zachowa neutralność, niżby wdać się miała w wojnę. Później gen. Aleksiejew przyłączył się do zapatrywania sojuszników, którzy dopatrywali się w wystąpieniu Rumunii decydującego ciosu dla Austro-Węgier i bliskiego końca wojny. W sierpniu 1916 zawarto z Rumunią wojskowo-polityczny układ, który dawał jej zysk obszaru a mianowicie Bukowinę i całą Transsylwanię, co oczywiście nie stało w stosunku do udziału jej w operacyach wojskowych, albowiem zobowiązała się ona tylko wypowiedzieć wojnę Austro-Węgrom i ograniczyć się wyłącznie do operacyj wojskowych w Siedmiogrodzie.

Wydarzenia przekonały, jak bardzo sojusznicy przeceniali wdanie się Rumunii w wojnę. Pod wrażeniem katastrofy w samej Rumunii powstały prądy przeciw dalszej wojnie, a za najszybszem zawarciem pokoju, choćby nawet odrębnego. Nieszczęście, które spotkało Rumunię, było wynikiem jej zupełnego nieprzygotowania pod względem wojskowym. Rumuni bardzo przeceniali swą siłę polityczną i wojskową i gorzko się rozczarowali.

Z rosyjskiego stanowiska muszą co do Rumunii być miarodajne następujące względy: Gdyby układ wojskowo-polityczny z Rumunią z r. 1916 w pełni się był urzeczywistnił, powstałoby na Bałkanie bardzo silne państwo, które dla Rosyi wcale nie byłoby przyjaźnie usposobiono i byłoby się nie wyrzekło narodowych aspiracyi co do Besarabii i na Bałkanie. Skutkiem tego nie bardzo sprzeciwia się politycznym interesom Rosyi rozbicie się wielkomocarstwowych planów Rumunii.

Wydarzenia w Rumunii zmieniły teraz z gruntu warunki układu z r. 1916. Zamiast drobnej pomocy wojskowej, którą Rosya miała dać w Dobrudży, pomoc wojskowa Rosyi dla Rumunii przybrała teraz takie rozmiary, że zdobycze terytoryalne, przyrzeczone Rumunii we wspomnianym układzie, muszą być bez wątpienia poddane dodatkowemu zbadaniu.

Sztokholm, 2 grudnia.

W jednym z ogłoszonych tajnych dokumentów powiedziano, że posłowie Anglii, Francyi i Rosyi oświadczyli dnia 24 listopada 1914 rządowi greckiemu w Atenach, że **Grecya w razie natychmiastowego pospieszenia Serbii z pomocą otrzymałaby południową część Albanii z wyjątkiem Walony.** Wenizelos zażądał za natychmiastowe wdanie się w wojnę gwarancyi Rumunii przeciw napadowi ze strony Bułgarów. Rumunia nie dała tej gwarancyi i dlatego Grecya nie użyczyła Serbii pomocy.

Dnia 12 stycznia 1915 r. oświadczył poseł angielski w Atenach na polecenie swego rządu Wenizelosowi, że jeżeli w chwili nowego ataku niemieckiego na Serbię przyjdzie jej z pomocą, **państwa koalicyi przyznają Grecyi ważne terytorya na wybrzeżu Małej Azyi.**

Delegacya węgierska.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Budapeszt, 2 grudnia.

Na wstępnej konferencyi delegatów węgierskich wyznaczono na prezydenta węgierskiej delegacyi Kuena Hedervary'ego, na wiceprezydenta hr. Augusta Zichy'ego, na kwestora Ceze Pappa. Konstytuujące posiedzenie delegacyi węgierskiej odbędzie się w poniedziałek popołudniu o godzinie 5-tej. We wtorek będzie delegacya węgierska na audyencyi u cesarza, poczem minister spraw zagranicznych hr. Czernin wygłosi popołudniu w delegacyi węgierskiej expose.

Zjazd królów skandynawskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Chrystyania, 2 grudnia.

Biuro Ritzau donosi:

W czasie odwiedzin królewskich w Chrystyanii w dniach 28, 29 i 30 listopada odbyły się konferencye między trzema królami i ministrami państw skandynawskich. Stwierdzono jednomyślność zapatrywań, iż jak długo wojna światowa mogłaby trwać i jakąkolwiek przybrać formę, **państwa skandynawskie pozostaną w przyjaznym stosunku między sobą oraz iż w myśl poprzednich oświadczeń należy utrzymać dotychczasową politykę, zmierzającą do wytrwania do ostateczności w neutralności wszystkich trzech państw skandynawskich i każdego z osobna w stosunku do wszystkich państw, prowadzących wojnę.**

Ataki lotnicze w Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 2 grudnia.

(Biuro koresp.) Minister spraw zagranicznych podaje do wiadomości, że dnia 28 list. o g. 3 popołudniu lotnik nieznanej narodowości rzucił 3 bomby koło San van Gent. Trzej robotnicy lekko ranni, szkoda materyalna wynikła przedewszystkiem na kilku okrętach w kanale.

Tego dnia o g. 3.45 m. rzucił lotnik nieznanego pochodzenia bomby na Aksel. Ranne dwie kobiety. Poważna szkoda wynikła w gazowni i w kilku sąsiednich domach.

Stwierdzono, że bomby były angielskiego pochodzenia.

Rząd holenderski polecił swemu posłowi w Londynie, aby zapytał rząd angielski, czy siły lotnicze angielskie zawiniły w tem bardzo poważnem naruszeniu obszaru holenderskiego.

Spadek cen w Warszawie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 2 grudnia.

Warszawski dziennik »Żydowskie Słowo« donosi, że na giełdzie warszawskiej z powodu pogłosek o zawieszeniu broni już od tygodnia żaden interes nie przyszedł do skutku. Wielcy handlarze nic nie kupują. Spekulanci daremnie usiłują pozbyć się towarów po niższej cenie. Cios spotkał handel cukrem. Ceny cukru z dnia na dzień spadają. Słychać, że także inne artykuły, których od szeregu miesięcy nie było w Warszawie, jakoto kawa, herbata, kakao teraz znów się pojawiły na targu. Należy się także liczyć ze spadkiem cen skóry. Tylko towary kolonialne nie spadną w cenie, ponieważ spekulanci otrzymali wiadomość, że towarów tych brak na rynku rosyjskim.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

✝

Sebastyan Chełewka

emer. dyrektor szkoły

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 1 grudnia 1917 roku.

W smutku pozostała żona, dzieci i zięciowie zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego na pogrzeb, który odbędzie się w poniedziałek dnia 3 grudnia o godzinie 3 po południu z domu żałoby L. 13, przy ulicy Łobzowskiej, wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Msza święta żałobna

odbędzie się we wtorek dnia 4 b. m. o godzinie 9 rano w kościele OO. Dominikanów.

✝

Za spokój duszy ś. p.

Karola Iwina Żuławskiego

doktora medycyny, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, prymaryusza szpitala św. Łazarza

jako w trzecią rocznicę śmierci odbędzie się w poniedziałek dnia 3 grudnia 1917 roku o godzinie 9 rano w kościele parafialnym św. Floryana

Nabożeństwo żałobne

na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Znajomych i pobożną publiczność.

Potrzebny MUNDANT lub MUNDANTKA
w godzinach popołudniowych.
Wiadomość w kancelaryi adwokata
Dra D. BULERY
Kraków, ulica Grodzka L. 49, II. piętro.
10687-2

Poszukuje się profesora gimnazyalnego
celem przygotowania do matury realnej maturzystki licealnej do czerwca 1918 roku.
Zgłoszenia listowne wraz z warunkami pod „Matura" w Administracyi „Nowej Reformy".
10594-2

ARTYSTKA OPERY
Marya Kozłowska
otworzyła
Kurs operowy
z kompletnem przygotowaniem do sceny i koncertów.
Próby głosów codziennie od godzinie 11 — 1 w południe.
Rynek główny L. 13, II.piętro.
10617-2

Poszukuje się zaraz
dla dwóch mężczyzn mieszkania umeblowanego z opałem, elektr. oświetleniem i usługą.
Zgłoszenia tylko listowne: Świeżawski-Borodyski hotel Saski.
10591-2

PLAKATY
według
szkiców polskich artystów
z ostatnich piętnastu lat
kupuje do swego zbioru
I. P.
Wien, XIX., Felix Mottlstrasse 34
10425-2

Subskrypcye na VII-ą pożyczkę wojenną
we formie ubezpieczenia
na dożycie i przeżycie
przyjmuje pod przystępnymi warunkami
c. k. uprzyw. Towarzystwo Ubezpieczeń
AUSTRYACKI FENIKS
GENERALNA AGENCYA w KRAKOWIE
ulica św. Gertrudy L. 8. — Telefon 273

Dr PILEWSKI
lekarz chorób wewnętrznych
Wiedeń, VIII., Skodag. 1, ordynuje od godziny 2—4 po południu.
9574-6

KARLSBAD. „VILLA POLSKA" Hotel Kaiserbad.
Vis-à-vis Kaiserbadu.
ZAKŁAD DYJETETYCZNO-LECZNICZY.
Dr W. Kaleszewski.
Kąpiele, leczenie radium, massaże i inne zabiegi lecznicze na miejscu. Prospekty na żądanie.
Normalne pożywienie dla chorych [illegible]

Dentysta D. HELSINGER
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 35.
Wykonuje według metody amerykańskiej specyalne szczęki bez podniebienia, mostki, korony, zęby na śrubkach, jakoteż wszelkie inne w zakres dentystyczny wchodzące roboty.
Ceny umiarkowane — także na raty.
Przyjmuje się zamówienia z prowincyi.
10186-2

Rutynowany kupiec
władający językiem polskim i niemieckim, znający buchalteryę, poszukuje zajęcia na ½ dnia. W razie żądania może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod „Rutyna" do Biura dzienników Blechowej, Kraków, ul. św. Gertrudy 23. 10595 1 3

Kto może osobie zaawansowanej udzielić kilku godzin dziennie nauki

jęz. niemieckiego.

Zgłoszenia w jęz. niemieckim pod „A. B. C. 300" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10611 1 3

Elektrownia miejska
poszukuje pierwszorzędnych **czeladników szewskich** do robót szytych i kołkowanych. Zgłoszenia: ul. Dajwór 27. 10579 1 3

H. KŁAPÓWNA
Kraków, Rynek główny L. 10
dom firmy Linoleum
poleca:
Pracownię ubrań dla pensyonarek, chłopców i dzieci. Na żądanie przykrawa płaszczyki, spodnice, bluzki, ubrania i t. d. 103 1 3 3

Nasiona rolnicze i warzywne
kupuje firma:
Emil Freege
w Krakowie.
Uprasza się o nadsyłanie próbek i podanie ilości, oraz cenę posiadanych nasion. 10090 6 6

W Hotelu Europejskim
w Krakowie
do wynajęcia od 1 kwietnia 1918 r. lokal na parterze, złożony z sal balowych wraz z przynależnościami (powierzchni 500 m²). 10235 3 3

Do wynajęcia
na pracownię stolarską lub inne przemysłowe przedsiębiorstwo lokal sklepowy oraz dwa pokoje, kuchnia i przedpokój, przy ul. Podzamcze l. 20. Także do wynajęcia pokoje w suterenach na skład. Wiadomość: ul. Długa l. 4, II p., na lewo. 10561 2 3

Gobeliny
nowsze, w ramach, kilimki nowsze, salon. garnitur inkrust. nowszy, duże lustro, szkło belgijskie, umywalnia z marm. i lustrem do sprzedania.
Konc. sprzedaż i kupno
Leopol. Machowska
Kraków, ul. św. Jana l. 16, I p. 10567 2 3

Poszukuję na wieś
rutynowanego poważnego **instruktora**, Polaka, do przygotowania trzech moich synów, idących w naukach razem do III kl. gimnazyalnej, czwartego osobno do I klasy gimnazyalnej i do prowadzenia wszystkich w dalszym ciągu nauk gimnazyalnych. Zaznaczam, że dzieci uczą się chętnie i łatwo.
Jako wynagrodzenie: całe utrzymanie, stc koron miesięcznie i ewentualne remuneracye.
Zgłoszenia pod adresem: Stanisław Pawłusiewicz, Łęg poczta Ustrzyki (powiat Lisko). 10501 2 3

Potrzebny chłopiec
w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy". 930 3 0

Karty polowe
5 kg paczka 2000 kart szarych 6 K za 1000. Karty żołnierskie, miłosne, z kwiatami, krajobrazami, życzeniami, karty na Gwiazdkę i Nowy rok, za 100 sztuk 7 K. Najnowszy cennik zadarmo. **Schleiera wydawnictwo kart**, Wiedeń, XVI., Brunnengasse 67, Abt. 11. 9962 3 0

Kupujemy i płacimy
za łatki jedwabne nowe kg 30 K
„ łatki jedwabne stare „ 15 „
„ nici jedwabne i jedwab skubany . . . . . . „ 40 „
„ motki jedwabiu stosownie do gatunku i jakości kg 50 K — 120 „
Przesłać chociażby bardzo małą ilość w paczce pocztowej nie opłaconej, na nasz koszt, a otrzyma się zaraz całą należytość, przesłaną przekazem. — Wybór towarów jedwabnych i wełnianych **Jan Konrady & Co**, Wiedeń, VII, Kaiserstrasse 89. 10424 1 5

KORKI.
Płacę za całe, nie przeszczerbane, używane korki do flaszek 35 K za 1 kg, za całe korki szampańskie, nieniszczone, 1·20 K za sztukę i przyjmuję każdą ilość za zaliczką.
A. KOHN
Praga — Karlin 486.
10423 1 7

Akademik
kat., dobry nauczyciel niższ. kl. szk. średnich w Galicyi i Królestwie, przyjmuje zgłoszenia przez Admin. „N. Reformy" pod „Wiara". 10560 2 2

Buchalter, korespondent
niemiecko-polski, inwalida wojenny, poszukuje posady zaraz. Najchętniej w Krakowie lub w Tarnowie. Zgłoszenia: W. S., Tarnów, ul. Krakowska 47. 10523 2 2

Fortepian
do **przegrywania** na godziny. Ul. Kanonicza 15, parter, na prawo. 10526 2 3

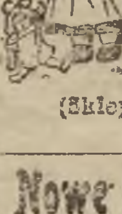
Podurzędnik skarbowy
sam, przyjmie magazynierstwo, kasyerstwo, kontrolę, inkaso, pomoc gospodarczą i t. p. Zgłoszenia pod „Fachowiec" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 10552 2 3

Poszukuje się
nauczycielki na wieś do klas wydziałowych, na czas dłuższy. Zgłoszenia z podaniem warunków pod adresem: Marya Irlik, Niedźwiedna, poczta Turynka, przez gm. Bojaniec. 10528 2 3

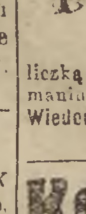
Kierownika
kopalni węgla brunatnego poszukuję zaraz. Zgłoszenia z referencyami pod „Kopalnia" do Biura dzienników Hopcasa i Salomonowej w Krakowie. 10435 2 2

Poszukuje się
mieszkania 3 do 4 pokoi z kuchnią i przynależnościami od 1 grudnia, względnie stycznia. Zgłoszenia pod „W. W." przyjmują: J. Hopcas i Salomonowa, ul. Szczepańska 9. 10513 2 3

Kamienica
piętrowa i oficyna parterowa, przed którą znajduje się ogród około 200 sążni, oraz kadź żelazna o wymiarach 2 m dł., 1·50 m szer. i 60 cm. wysoka, jest do sprzedania. Zgłaszający się raczą osobiście realność tę oglądać. Wiadomości udziela Jan Duda w Nowym Sączu, ul. Kościuszki l. 10. 10432 3 3

Lalki i bebe

w bardzo wielkim wyborze.
Żądać cennika.
J. Bergmann
Wiedeń, V, Kohlgasse 46
(róg Margarethenstr.)
(Sklep nie od ulicy)
10483 2 7

Nowe pierze gęsie!
½ kg białych, niedartych I gat. 2·20
½ „ „ „ II „ 1·60
½ „ „ „ III „ 1·20
½ „ szarych, „ I „ 1·20
wysyła 5 kg opłatnie za zaliczką Irma Hildek, Smichov, ul. Kińskiego l. 1. 10269 5 6

Przeszło 1,000.000 moich

szydeł do ręcznego szycia w używaniu. Prakt. ręczne narzędzie dla każdego do naprawy rzeczy skórzanych, uprzęży, rzemieni, obuwia, miechów, żagli, worów, nakryć na wozy i t. d. Wa na rzecz dla żołnierzy. Dla odsprzedających opust. Komplet K 4·50 po otrzymaniu należytości, a za zaliczką K 4·80. W pole tylko po otrzymaniu należytości. P. E. Lachmann, Wiedeń, IX., Moserg. 3, Abt. 92. 8565 10 0

Korzystna oferta!
100 m resztek koronek, pasmanteryi, koronek jedwabnych i wstawek tylko 60 K, lepszych przybrań 100 m 50 K, resztki wstążek jedwabnych 50 m 30 K, krawatki jedwabne 20 sztuk 20 K, kołnierzyki męskie 50 sztuk 20 K, tasiemka w deseń do bielizny 200 m 24 K, ochraniacze uszu z podszewką futrzaną 11 sztuk 15 K, wkładki futrzane do obuwia 12 p. sort. 24 K, skórki futrzane na podszewki 6 szt. 30 K, garnitury futrzane 15—200 K, 12 modnych woalek 15 K, 100 tuz. guzików z perłowej macicy 15 K, guziki modne 100 tuz. 10 K, broszki modne 20 szt. 15 K, garnitury igieł 50 sztuk 15, okładek z drukiem i brzegami 20 szt. 30 K, sznurowadeł do obuwia 12 tuz. 16 K, obuwie ze skóry z podeszwami drewnianemi od 17·50 do 22·50 stosownie do wielkości, sandały op. sort. 25 K, odpadki skóry na wierzchy 5 kg 80 K, odpadki skóry łuszczonej 5 kg 20 K, żelazne ochraniacze podeszew 50 kart. 15 K, 1000 mocnych żelaznych ochraniaczy podeszew Orka 20 K, 50 p. żelaznych patent. obcasów 20 K, 12 p. pantofli z drzewa 55 K, ćwioki do obuwia 5000 sort. 20 K, 100 przedmiotów wojskowych 25 K, 6 tuz. łyżek 30 K, 6 fajek 20 K, 6 par podeszew skórzanych 30 K — wysyła za zaliczką **O. Roth, Karlsbad.** Zastępcy potrzebni. 10939 2 2

Niniejszem zawiadamiamy, że z powodu braku zecerów i papieru

Raptularz na rok 1918
nie wyjdzie. 10329 2 2

Drukarnia Związkowa w Krakowie.

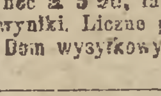
Harlemskie cebulki kwiatowe:

Hyacenty różnokolorowe I-rzędne	po	100 K	100 sztuk
Tulipany	„	40 „	„ „
Crocusy	„	15 „	„ „
Narcyzy	„	45 „	„ „
Mieczyki (Gladiolus)	„	45 „	„ „

sprzedaje, jak długo zapas starczy 10417 2 6
Firma: **EMIL FREEGE W KRAKOWIE.**

Realność
z budynkiem I-piętrowym i oficyną, ogrodem owocowym i warzywnym, razem mórg i 430 sążni, nadająca się na wielki interes przemysłowy, fabryczny, sanatoryum i t. p. lub do parcelacyi, kilka kroków od przystanku kolei elektrycznej za III mostem w Podgórzu do sprzedania. Wiadomość i bliższe szczegóły: Podgórze, ul. Kraszewskiego l. 17, I p. od godz. 1—3 po poł. lub listownie. 10587 2 3

Towarzystwo Zaliczkowe
w Krakowie, ul. Straszewskiego 28
zniża stopę % od wkładek o ¼% od 1 stycznia 1918.
Wobec tego zasadnicza stopa % wynosić będzie od 1 stycznia 1918
4%
Podatek rentowy wraz z 100% dodatkiem opłacać będzie Towarzystwo nadal z własnych funduszów. 10612 1 3


AUTOMATYCZNE ŁAPKI
na szczury **K 6·30**, na myszy **K 4·30**, łapią bez doglądania do 40 sztuk w jedną noc, nie pozostawiając żadnej woni. Nastawiają się same. **Łapka na szwaby „Rapid"**, łapiąca tysiące szwabów i karakonów w jedną noc **K 5·90**, łapka na muchy „Nowa" **K 2·30**, wszędzie najlepsze wyniki. Liczne podziękowania. Wysyła za zaliczką. Porto 80 hal. Dom wysyłkowy **Tintner, Wiedeń III/105, Neulinggasse 26.** 8018 16 104

POSZUKUJEMY
do natychmiastowego kupna **garnituru pługa parowego (podwójnego systemu) i parowego traktora.**
Szczegółowe zgłoszenia z podaniem ceny przyjmuje firma: **Maschinenfabrik Márki und Barta, Temesvár.** 10094 3 3

IX LOTERYA
125.000 losów, 62.500 wygranych.
Ciągnienie I klasy 12 i 13 grudnia 1917
Ceny do każdej klasy
⅛ 5 K, ¼ 10 K, ½ 20 K, ⅟₁ 40 K.
Plan urzędowy i poświadczenie złożenia dołącza się do losów. —
Zamawiać kartą u firmy
Leonhard Lewin, Wiedeń, I., Wollzeile 29.
LEWIN
9239 5 5

IV Zwyczajne Walne Zgromadzenie
członków
Spółki kredytowej i handlowej w Przeworsku
Stow. zar. z ogr. por.
odbędzie się **dnia 11 grudnia 1917 r.** o godzinie 12-tej w południe w lokalu własnym.

Porządek dzienny:
1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności za rok 1916;
3) Sprawozdanie i wnioski Komisyi rewizyjnej;
4) Podział zysków z roku bilansowego;
5) Wybór uzupełniający 1 członka Rady Nadzorczej na rok 1917/18;
6) Wybór 4-ch członków Rady Nadzorczej na lata 1917/1919;
7) Wybór 3-ch członków Komisyi rewizyjnej;
8) Wnioski i interpelacye członków. 10419 3 3

Przeworsk, dnia 20 listopada 1917.

Preses: **Andrzej Lubomirski.** Sekretarz: **Ignacy Rosiński.**

ESVINOL
zastępuje zupełnie kwas octowy, jedna część kwasu Esvinol i 14 części wody wydają wyśmienity ocet stołowy. Esvinol jest zupełnie czysty, nie zawierający środków szkodliwych i ściśle do wymagań prawa spożywczego zastósowany. — Sprzedaż tylko dla hurtowników i większych zakładów, najmniejsza ilość 25 kilogramów. Cena hurtowna: K 34·— za kilo. Próbki bezpłatnie na żądanie wysyłają:
Koziowski i Rieger, zakłady „Esvinolu" w Budapeszcie V., Alkotmány utca 4.
Adres telegraficzny: Esvinol, Budapest. 10182 1 3

W Zakładzie ogrodniczym św. Józefa
dla osieroconych chłopców w Krakowie
są do nabycia po przystępnych cenach, w wielkim wyborze, **cebulki hyacentów, narcyzów, tulipanów** i **irysów** ze świeżego transportu z Holandyi. — Zamówienia na prowincyę uskutecznia się odwrotną pocztą za pobraniem pocztowem. **Dyrekcya Zakładu św. Józefa, Kraków**, ul. Karmelicka l. 64. Adres telegraficzny: **Józefitki Kraków, Telefon 3.112.** 10508 2 3

Wystawa karykatur K. Sichulskiego
przy ul. Szczepańskiej l. 7, I p.
otwarta jeszcze tylko do niedzieli 2 grudnia włącznie codziennie od godziny 10 rano do 7 wieczorem. Około 100 karykatur znanych osobistości ze świata sztuki, literatury i polityki. 10511 4 4

Dyrektor dóbr
z akademickiem wykształceniem, przyjmie administracyę tylko wielkiego majątku. Najlepsze polecenia daje do dyspozycyi. Zgłoszenia przyjmuje pod „Dyrektor dóbr" Biuro ogłoszeń Sokołowskiego, Lwów, ul. 3. Maja 5. 10479 2 5

Jeszcze kilku
garniturów młocarnianych benzynowych i parowych
pierwszorzędnej marki
może dostarczyć po przystępnych cenach
Syndykat rolniczy w Krakowie
Filia we Lwowie. 10581 1 2

Dla zniszczonych wojną udziela Namiestnictwo przy maszynach i narzędziach rolniczych wysokiej subwencyi i kredytu.

Krem fiołkowy na skórę „Silve"
Słoik szklany 80 h i 2·50 K, tubka 1 K i 1·20 K.
Niezbędny dla pielęgnowania twarzy i rąk.
W aptekach, drogeryach i perfumeryach.
Fabryka „Silva", Wiedeń, XVII. 10212 4 0

Wyroby galanteryjne ze skóry.
Hurtownie. Wywóz.
KAROL GRÜNWALD
kaletnik i wyrób towarów ze skóry. 10297 2 2
Wiedeń, XVIII., Währingerstrasse 103.

„Ordinatorium sexuologicum",
Zakład dla czynności i zajęć lekarskich z zakresu życia płciowego
(z wyłączeniem chorób wenerycznych i chorób kobiecych),
D-ra Stan. Kurkiewicza,
lekarza życia płciowego i lekarza chorób wewnętrznych
w Krakowie przy ul. Batorego 23.
Zakres działalności tej Poradni: Leczenie osłabień, wzgl. wyczerpań, nerwowych, płciowych, lub ogólnych, zwłaszcza po trudach wojennych — leczenie płciowych nałogów i różnych upodobań płciowych — leczenie neurastenii, histeryi, bladnicy, gruźlicy, i wielu innych chorób stojących w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. Rady płciowo-wychowawcze dla dziatwy i młodzieży płci obu. Rozpatrywanie, i ocena stopnia, winy (z zupełnie nowego punktu widzenia) przy różnego rodzaju płciowych upodobaniach, wzgl. postępkach, względem dziatwy i młodzieży. I załatwianie wielu jeszcze innych podobnych spraw, obecnie coraz żywotniejszych, coraz powszechniej rozumianych, a społecznie tak ważnych. 10463 1 6

Herbata Herbata
„RUBIKAN"
prawnie chroniona. 10382 2 0
Paczka = 100 pudełek Nr 1 40 K
„ = 100 „ Nr 2 80 K
„ = 100 „ Nr 3 160 K
Wysyła po otrzymaniu należytości lub za zaliczką.
Dla hurtowników opust. Zastępcy potrzebni.
Lang & Comp. „Rubikan" Teevertrieb
Osijek, Slawonia. Telegramy: Langcomp.

Dostarczamy:
wstążek barwnych do wszelkich systemów maszyn do pisania; **papieru karbonowego** (węglowego) we wszelkich barwach; **kartotek** (systemu kartkowego) i registratur pionowych (sprzętów i tek); **przyrządów do powielania** i przynależytości (papieru woskowego i farb). 10226 4 20
Towarzystwo maszyn do pisania Remington z o. p.
Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai 15 i 17.

Młynki stołowe (Śrutowniki)
nadające się do mielenia zboża wszelkiego rodzaju, sprzedaje: **Adolf Oppenheim, Mähr. Ostrawa**, ul. Mostowa 13. 10215 0 10

Łupek cementowy
do pokrycia dachów, zupełnie ogniotrwały, lekki, odporny na wiatry, burze i mrozy, nie wymaga reparacyi. Dostarcza wagonami w każdej ilości Biuro sprzedaży łupku cementowego i asbestowego, **Wilhelm Abeles i Ska, Kraków**, ul. 5 Listopada l. 1. 10405 2 3

Osobliwa oferta dla hurtownych odbiorców.
Tabliczki do mycia, znakomite zastępstwo
mydła toaletowego
pieniące się, czyszczące zdumiewająco, **żadnej konkurencyi nie mające**, o równej sile, co mydło.
Paczki próbne z 1000 tabliczek opłatnie
w zwojach po 10 sztuk lub 25 sztuk po otrzymaniu 50 K. Przy odbiorze 50.000 tabliczek cena osobliwa. Nie wysyła się poszczególnych próbek.
Surogat mydła zwykłego
do bielizny, podłóg, do celów czyszczenia w przemyśle 1000 kg 1050 K. Przy odbiorze wagonami osobna oferta. Warunki wysyłki: Brutto za netto z mego składu za gotówkę.
Przewyborny surogat herbaty z rumem
1 kg daje 2500 czarek wybornej herbaty z rumem. Flaszki na próbę ze skrzynią wszędzie opłatnie za zaliczką lub po otrzymaniu gotówki. Cena 1 kg 120 koron. 10340
Przy odbiorze oryginalnej skrzyni z 18 flaszkami nadzwyczajny opust.
Dom wysyłkowy S. Jellinek, Oberhollabrunn, N. A.

Pracownia tapicerska
J. Łuszowicza, ul. Floryańska 45, przerabia materace, otomany, meble i t. p., jak również wykonuje nowe. Ceny niedrogie. 10520 1 16

Woźnego
przyjmie c. k. austr. wojsk. Fundusz wdów i sierót, Kraków, ulica Wolska 19. Zgłaszać się można w godzinach od 8—2. 10574 1 4

Chłopca
do posyłek przyjmie c. k. austr. wojsk. Fundusz wdów i sierót, Kraków, ul. Wolska 19. Zgłaszać się można w godzinach od 8—2. 10575 1 4

Pończoszarka
z własną maszyną do robienia pończoch jest potrzebną. Zgłosić się w Łobzowie, w kancelaryi rachunkowej Wyższej wojskowej szkoły realnej. 10590 1 2

Do sprzedania
lisy z pod rotondy i szafka nocna z marmurem. Oglądać od g. 2—4. Ul. Karmelicka 14, II p., lewo. 10588 1 4

Pokój
kawalerski, umeblowany, z utrzymaniem. Ul. Krzemionowska 14, I p. 10600 1 3

Poszukuję dwóch pokoi i kuchni lub jednego większego pokoju i kuchni zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Jan Grabiec, Kraków, ul. Czysta 16. 10539 2 2

Portrety
oraz wszelkie reprodukcye z każdej fotografii wykonuje się starannie z poręczeniem za wierne podobieństwo. Wszelkie zgłoszenia przyjmuje Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 5. 10550 2 3


„JERRY" Ska
z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.
Kraków, Floryańska 28
Tel. 1416. 145 30 0

Resztki jedwabiu
na kostyumy, suknie i bluzki, oraz hafty na gwiazdkę. Kraków, ulica Dietlowska 69, 1 p. Wejście od ul. Brzozowej 4. 10507 2 3

Kupuję i płacę
najwyższe ceny za brylanty, złoto, srebro, wyroby antyczne. — Józef Feil, ul. Grodzka 58. 9101 40 60

W. K.
Czemuż w liście nie dostałem jakiegoś adresu. Odpisać: „Świt". Będę w Krak. do 1-go grudnia. 10554 2 2

Przyjmuje
lekcye matematyki, fizyki oraz chemii z zakresu szkół średnich, odnośnie do matematyki także z zakresu szkół wyższych. Zgłoszenia pod „Matematyk" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 10551 2 2

Guwernera
poważnego, dla dwóch chłopców 11 13 lat, przyjmę zaraz. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod A. W. 10569 2 2

Beczki i fuszki
sprzedam. Ul. Rajska l. 8, w sklepie. 10513 2 2

Do wynajęcia
od 15 grudnia, 1 duży pokój frontowy, elegancko umeblowany, elektryczne oświetlenie. Ul. Stradom 6, I piętro. Oglądać można między godz. 12—2. 10570 2 2

Grzyby
sok malinowy, hurtownie i częściowo, sprzedaje **Spółka „Gnom"**, ul. Krowoderska 35. 10449 3 3

Słuchacz farmacyi
poszukuje posady zastępstwa w Krakowie, ewentualnie 1-miesięcznego zastępstwa na prowincyi. Zgłoszenia pod Farmaceuta przyjmuje Administracya „N. Reformy". 10512 2 3

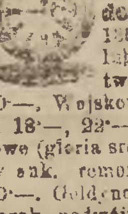
Biurko
dwa łóżeczka z wkładami, waga na 20 kg, garnitur na piwo i wódkę do sprzedania. **Pokój na skład** rzeczy do wynajęcia. Oglądać można od godz. 2 do 5, ul. Szujskiego l. 6, parter, na lewo. 10549 2 3

Korki
wszelkiego rodzaju kupuję i płacę najwyższe ceny. Jakób Reich, ulica Grodzka l. 71. 10321 7 10

Potrzebne:
panna do pomocy w handlu, miejscowa. **Dziewczyna** do posług. Zgłoszenia: Magazyn rękawiczniczy, ul. św. Anny 2. 10540 2 9

Pokoju
dla dwóch, lub 2 pokoi dla czterech słuchaczek uniwersytetu z oświetleniem, opałem i utrzymaniem poszukuje się. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „N. Reformy" pod „Słuchaczki". 10539 2

Pokoje i obiady
Karmelicka 48, II p., na prawo. 10484 5 20

8 halerzy
(na kartę koresp.) kosztuje mój główny cennik, który wysyłam każdemu na żądanie bezpłatnie. **Pierwsza fabryka zegarów Jan Konrad, c. i k. nadw. dostawca**, Brüx Nr 1355 (Czechy).

Niklowy lub stalowy zegarek kotwicowy K 16·—, 18·—, 20·—, Wojskowe zegarki radyowe K 18·—, 22·—, 26·—. Biało metalowe (gloria srebro), podwójnie kryty, sak. remont. zegarek K 28·— 30·—. Guldynowy ank. remont. zegarek podwójnie kryty K 30·—, 35·—. Srebrne masywne, kotwicowe rem. zegarki K 40·—, 50·—, 60·—. Budziki, zegary ścienne w wielkim wyborze. 3-letnie pisemne poręczenie. Wysyłka za zaliczką. Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. 3467 30 43

Powiatowa aprowizacya ludności w Chrzanowie poszukuje natychmiast
stenografki rutynowanej
władającej językiem polskim i niemieckim i piszącej na maszynie. Warunki wyjątkowo dogodne dla rzeczywiście zdolnej i pracowitej osoby. Zgłoszenia przyjmuje Henryk Loewenfeld, Chrzanów. Przedstawienie osobiste we środę lub czwartek: **Grand hotel, Kraków.** 10594 1 2

Majątek ziemski
w Przemyskiem, około 1.200 morgów, pałac z parkiem, budynki w dobrym stanie, inwentarz żywy i martwy, do sprzedania. — Potrzebna gotówka około 2 milionów koron. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Kancelarya Dra Krzaklewskiego, adwokata w Krakowie, ulica Wiślna l. 4. 10503 3 3

9 c. k. austryacka loterya klasowa.
Ciągnienie I klasy 12 i 13 grudnia.
⅛ losu 5 K ¼ losu 10 K ½ losu 20 K ⅟₁ losu 40 K
Zamówienia — także z pola — uskutecznia się korespondencyjną. Przesłanie losów i czeku następuje zaraz.
Największa wygrana 10163 5 7
milion koron
gotówką bez potrącenia.
Dom bankowy Aleksandra Buchacka, Brno (Morawy), ul. Ferdynanda 37.

Siłę biurową
znającą dokładnie korespondencyę polsko-niemiecką, pisanie na maszynie, stenografię, znajomość buchalteryi, z dłuższą praktyką biurową przyjmie dom handlowy w Krakowie. Zgłoszenia pod „Siła biurowa" przyjmuje Biuro ogłoszeń Stattera, Kraków, Grodzka 18. 10633 3 0

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10 Rządca drukarni L. K. Górski.